Czwartek, 19 (31) Marca 1870 r.

Czwartek, 19 (31) Marca 1870 r.

№ 62. ROK SIÓDMY. № 62.

Prenumerata Miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy 4 „ „ 3 miesiące 2 „ „ 1 miesiąc — 67 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . 10 rsr. „ 6 miesięcy 5 „ „ 3 miesiące 2 „ 50 k. „ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;— w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Order.—Na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najjaśniejszy Pan, w dniu 3-cim marca raczył udzielić order św. Anny 3-ej klasy byłemu naczelnikowi straży ziemskiej powiatu warszawskiego, obecnie zostającemu w artylerji konnej polowej porucznikowi *Orłowskiemu*, za skuteczne wykonanie polecenia względem uzbrojenia straży w gubernjach Królestwa Polskiego.

Awanse. — Przez Najwyższy rozkaz z dnia 13 marca, w ministerstwie spraw wewnętrznych awansowani zostali za odznaczającą się służbę: na radców kolegjalnych, naczelnicy sekcij w zarządzie spraw duchownych obcych wyznań w Królestwie Polskiem: radca honorowy *Rutkowski* i sekretarz gubernjalny *Kamieński*, ze starszeństwem, pierwszy od 20 grudnia 1865 r., a ostatni od 15 maja 1869 r.; na asesora kolegjalnego: kontroler zarządu spraw duchownych obcych wyznań w Królestwie Polskiem, niemający rangi Kazimierz *Szreder*, ze starszeństwem od 1 kwietnia 1869 r.

Nominacje. — Uwolnienie ze służby. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 14 marca, mianowani zostali w korpusie żandarmerji: starszy adjutant zarządu warszawskiego okręgu żandarmów, kapitan *Atriaskin* — pełniącym obowiązki sztab-oficera do szczególnych poleceń przy naczelniku tegoż okręgu, i sztabs-kapitan *Kondyrew* — starszym adjutantem zarządu warszawskiego okręgu żandarmerji. — Uwolnieni zostali ze służby dla słabości zdrowia: zostający w piechocie armji i w składzie policji warszawskiej major *Suryn*, w stopniu podpułkownika, z mudurem i pensją całkowitą; sztabs-kapitan bataljonu gubernjalnego suwałkskiego *Mandżos*, w randze kapitana, z mundurem. *(Rus. Inw.)*

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, z dnia 10 marca 1870 r. — Zważywszy, że w korespondencji z Niższego Nowogrodu i w artykule wstępnym, w Nr. 60 gazety *Sowremennyja Izwiestia* zamieszczone zostały nader nieprzyzwoite zdania o przedmiotach powszechnego szacunku, jak obrządki nabożeństwa prawosławnego, wyższe władze duchowne i t. p., i że pomieniona gazeta ciągle pozwala sobie odezwy i zdania wcale nieodpowiednie ważności przedmiotów, których dotyczą — minister spraw wewnętrznych, na zasadzie art. II-go ukazu Najwyższego z dnia 6-go kwietnia 1865 r. i art. 29 dz. II-go Najwyżej zatwierdzonej w tymże dniu uchwały rady państwa, i stosownie do opinji rady głównej dyrekcji prasy, postanowił: oznajmić pierwsze ostrzeżenie gazecie *Sowremennyja Izwiestia*, w osobie wydawcy i odpowiedzialnego redaktora, radcy stanu Gilarowa-Płatonowa. *(Gon. Urzęd.)*

Główny zarząd zakładów wojskowo-naukowych wzywa rodziców, krewnych i opiekunów nieletnich, zaliczonych w poczet kandydatów Cesarskiego korpusu paziów, którzy 15 sierpnia r. b. dochodzą do 11 lat wieku, aby zawiadomili zarząd najpóźniej 15 maja r. b., z dołączeniem dokładnych adresów, o pragnących wejść do klasy przygotowawczej korpusu paziów. Do tej klasy nieletni przyjmowani są wyłącznie jako przychodni (eksterni) za opłatą po 100 rubli sr. *(Rus. Inw.)*

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zawiadamia posiadaczy listów zastawnych 4-procentowych okresu III serji I, tudzież posiadaczy listów zastawnych 5-procentowych I serji z roku 1869, iż w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 10-ej z rana, w sali gmachu władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, rozpocznie się publiczne losowanie listów zastawnych III okresu serji I. Bezpośrednio zaś po ich wylosowaniu, odbywać się będzie losowanie listów zastawnych 5-procentowych I-ej serji z roku 1869. Fundusz do wysokości którego listy zastawne wylosowane będą, wynosi: na listy zastawne okresu III serji I rs. 916,201 kop. 57, na listy zastawne 5% serji I z roku 1869 rsr. 5,837 kop. 25, w ogóle na rsr. 922,038 kop. 82.

Warszawski Komitet Wszechrosyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 r. — Powołując się na poprzednie ogłoszenia, Warszawski Komitet uprasza panów wystawców, aby z uwagi na zbyt krótki termin wysyłki przedmiotów do St.-Petersburga, zechcieli przyśpieszyć złożenie zadeklarowanych na wystawę przedmiotów, tak, iżby przed dniem 1 (13) Kwietnia r. b. rzeczone przedmioty do składu domu handlowego H. Ollendorff przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1,065 bezzawodnie dostarczonemi były.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 15 (27) Marca roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 57, na które, tudzież na dawniejsze w 324 wnioskach, złożono rub. sr. 6,576 kop. 9. Na żądanie 148 uczestników (prócz procentu rub. sr. 30 kop. 1 1/2 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sreb. 6,549 kop. 86 1/2 i umorzyła książeczek 54; przeto uczestników 20,201, posiada kapitał rs. 753,697 kop. 20.

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej podaje do wiadomości, że po-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

HRABINA DE CHALIS

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 45—61).

XXXIX.

Ale nazajutrz miałem coś ważniejszego na głowie, niż zajmowanie się skandalicznym artykułem owego dzienniczka.

Pani de Chalis przyszedłszy do mnie, dostrzegła w mojej twarzy, że mi coś ciężkiego na sumieniu leży i że jestem blizki wybuchu.

Napróżno, udając mocno zajętą spieszyła się odejść, utrzymując że Woith na nią czeka dla przymierzenia nowych sukien, potrzebnych na dzień pojutrzejszy — zatrzymałem ją przez całe dwie godziny i zmusiłem wysłuchać wszystkiego co mi na sercu leżało.

Sam nie wiem od czego zacząłem mówić. Czułem tylko, że ta wytworna dama nie imponowała mi tym razem swojemi arystokratycznemi manierami. To jednak przypominam sobie, że w chwili gdy jej czyniłem wyrzuty z powodu wczorajszego balu— przerwała je wołając:

— Oburzasz się, że zobaczono moją łydkę! Jest o co robić tyle krzyku! Ileż to kobiet, z mojej sfery, pokazuje łydki... a przecież moje nie są mniej kształtne, zapewniam pana...

Widocznie usiłowała wszystko obrócić w żarty, lecz nie pozwoliłem na to i przerwawszy jej mowę rzekłem poważnie:

Nieprzyzwoitość jaką popełniłaś pani wczoraj, nie jest postępkiem oderwanym ani wyjątkowym w sposobie prowadzenia życia jaki pani wyrzucam; jest on raczej wynikiem logicznym takiego sposobu życia... Z jednego nadużycia przechodząc w drugie, doszłaś do tego wreszcie, iż pokazałaś się w pół naga, w obec pięciuset osób! Dla czegóż miałabyś się zatrzymywać na takiej drodze? i dokąd nią zajdziesz jutro?

Mam prawo i obowiązek razem, powiedzieć pani to co mówię. Już z samej natury łączących nas stosunków wynika, że część winy twojej na mnie spada i uważałbym się za godnego twojej i powszechnej wzgardy, gdybym widząc cię biegnącą ku przepaści, nie zastąpił drogi.

— O! pozwól mi mówić dalej! zawołałem z uniesieniem, widząc że hrabina powstała chcąc mi odpowiedzieć — Dawno już czekałem na taką sposobność, w której bym wypowiedzić mógł wszystko co mi na sercu leży i dziś musisz pani wysłuchać słów ostrej prawdy. Otóż, ty pani co przez swoje związki familijne i przez familję męża należysz do najznakomitszych rodzin w Europie, ty która nie masz na swoje usprawiedliwienie ani głupoty ani niedoświadczenia — co posiadasz, nie tylko majątek książęcy lecz i wszystkie dary za pomocą których mogła byś zająć miejsce najświetniejsze w towarzystwie i przewodniczyć społeczeństwu wyższemu w sposobie życia pożytecznego — w jakiż to sposób nędzny, kompromitujący i skandaliczny, tak, powtarzam skandaliczny, prowadzisz się na świecie?

Świat, moja piękna pani, przez wzgląd żeś opuszczona jakby przez męża — gdyby wiedział nawet o łączącym nas stosunku, patrzał by nań przez szpary może, bo ten świat sam nie czuje się dosyć czystym, ażeby potępić pewne przestępstwa, takie zwłaszcza, które mają za sobą choć cień uniewinnienia. Lecz czyliż ten świat, tak pełen wyrozumiałości, może tolerować twoje obecne postępowanie?

Czyliż przystoi twojemu położeniu w świecie, względom jakie winnaś twoim dzieciom, nie śmiem powiedzieć... mężowi, ażebyś pani dawała z siebie widowisko publiczne, jakby jaka skoczka uliczna?

Podczas kilkotygodniowego pobytu w Aix, znając już wówczas twoje wady, pozwoliłem sobie dać pani kilka rad podyktowanych mi przez najżyczliwsze dla ciebie uczucie. Łatwo pani przychodziło zastosowywać się do nich wtedy, a ja z najwyższem zadowoleniem w sumieniu, z którego wolno ci szydzić teraz, widziałem wówczas że odzyskałaś zdrowy rosądek.

I cóż jednakże dziś się stało z ówczesnemi postanowieniami twojemi? Zajmujesz się tylko niedorzecznościami, roznamiętniasz się do zabaw nieprzystojnych tylko... Cóż to są za teatra, do których

cząwszy od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., zostaje zaprowadzony następujący rozkład w biegu pociągów, kursujących na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, a mianowicie: I. *Pośpieszne:* z powozami wyłącznie klasy I i II: *a*) do Sosnowca i Granicy, wychodzi z Warszawy o godzinie 7-ej min. 16 rano, przychodzi do Sosnowca o godz. 3-ej min. 6, do Granicy o godz. 3-ej min. 10 po południu. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowca o godz. 1-ej min. 1, z Granicy o godz. 12-ej min. 50 po południu, przybywa do Warszawy o godzinie 8-ej min. 48 wieczorem; *b*) do Aleksandrowa, wychodzi z Warszawy o godz. 2-ej min. 19 po południu, przychodzi do Aleksandrowa o godz. 7-ej min. 39 wieczorem. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Aleksandrowa o godz. 9-ej rano, przybywa do Warszawy o godz. 2-ej min. 18 po południu. II. *Osobowe:* z powozami wszystkich 4-ch klas: *a*) do Sosnowca, wychodzi z Warszawy o godz. 11-ej min. 20 rano, przychodzi do Sosnowca o godz. 8-ej min. 31 wieczorem. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowca o godz. 7-ej min. 30 rano, przybywa do Warszawy o godz. 5-ej min. 14 wieczorem; *b)* do Aleksandrowa, wychodzi z Warszawy o godz. 7-ej min. 16 rano, przychodzi do Aleksandrowa o godz. 1-ej min. 42 po południu. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Aleksandrowa o godz. 1-ej min. 55 po południu, przybywa do Warszawy o godz. 8-ej min. 48 wieczorem. III. *Osobowe-miejscowe* z powozami klas II, III i IV: *a*) do Piotrkowa, wychodzi z Warszawy o godz. 6-ej po południu, przychodzi do Piotrkowa o godz. 10-ej min. 58 wieczorem. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Piotrkowa o godz. 5-ej rano, przybywa do Warszawy o godz. 10-ej rano; *b*) do Kutna, wychodzi z Warszawy o godz. 6-ej po południu, przychodzi do Kutna o godz. 10-ej min. 45. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Kutna o godz. 5-ej min. 5 rano, przybywa do Warszawy o godz. 10-ej rano. Bliższe szczegóły podają rozkłady jazdy, znajdujące się na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych. Nadmienia przytem, że rozkład biegu pociągów między Aleksandrowem a Ciechocinkiem, podany do wiadomości publicznej w d. 31 Października (12 Listopada) r. z. żadnej nie ulega zmianie.

Warszawa,

dnia 19 (31) Marca.

Jak donosił nasz telegram, w zeszły poniedziałek wniesiony został do senatu przez p. Olliviera projekt zapowiedzianej uchwały senatu, dzielącej władzę prawodawczą pomiędzy senat i ciało prawodawcze. Co do głównych trzech podstaw tej uchwały, mianowicie zniesienia władzy ustawodawczej senatu, nadania mu udziału w władzy prawodawczej i zmniejszenia sfery ustawodawczej, ani na chwilę nie zachodziła różnica zdań pomiędzy cesarzem i członkami gabinetu, oraz włonie tego ostatniego. Przedmiotem rozpraw na posiedzeniach rady gabinetowej były tylko drugorzędne kwestje, jako to dotyczące sposobu mianowania senatorów, artykułu 33-go konstytucji i płacy senatorów. Co do pierwszej z tych kwestij, utrzymano nadal przy cesarzu władzę mianowania senatorów. Po długich rozprawach uznano także, iż utrzymanie art. 33-go konstytucji, nadającego senatowi prawo stanowienia, w razie rozwiązania ciała prawodawczego, uchwał bez udziału tego ostatniego, w przedmiotach niecierpiących zwłoki, nie było zgodne z obecnie wprowadzonym we Francji systemem liberalnym, otwierając zbyt szeroko pole dla samowolności. Co do wysokości płac senatorów, jakkolwiek poruszano tę kwestję, uznano ją za zbyt błahą, aby weszła do uchwały senatu regulującej tak ważną sprawę konstytucyjną. P. Ollivier składając w senacie projekt uchwały, oznajmił, że dzieląc władzę prawodawczą pomiędzy senat i ciało prawodawcze, znosi ona zarazem wspomniony wyżej art. 33-i konstytucji, również jak i 57-y, nadający władzy wykonawczej moc mianowania merów. Projekt tej uchwały pozostawia ciału prawodawczemu, jako izbie pochodzącej z wyborów, wyłączne uchwalanie budżetu. W mowie swej p. Ollivier wynurzył nadzieję, że senat chętnie poniesie proponowane mu poświęcenie części jego władzy, dla dobra jego kraju. Rozprawy nad projektem uchwały, miały się rozpocząć jutro, w piątek.

Jakie stanowisko zajmie rząd francuzki względem stolicy apostolskiej i soboru, dotąd niewiadomo; za to okólnik hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych p. Sagasta, do dyplomatycznych reprezentantów Hiszpanji za granicą, i objaśnienia udzielone przez włoskiego ministra spraw zagranicznych p. Visconti-Venosta w florenckiej izbie deputowanych przy rozprawach nad budżetem jego wydziału, objaśniają stanowisko Hiszpanji i Włoch w tej sprawie.

Okólnik p. Sagasta, tak samo jak okólnik jego poprzednika p. Martos z listopada z. r., oświadcza iż rząd hiszpański postanowił zupełnie nieinterweniować w Rzymie. Ponieważ w Hiszpanji ustanowiona została wolność wyznań, państwo nie może mieć nic przeciwko takim lub innym dogmatom jakiegokolwiek bądź wyznania, dopóki nie będzie żądane od niego ich zatwierdzenie lub uznanie. Rząd hiszpański obstaje przytem, że prawodawstwo kraju jest jedynem prawem powszechnem dla hiszpanów i dla tego nie chce wcale mięszać się do spraw religijnych.

P. Visconti Venosta w izbie deputowanych oświadczył, że gabinet obstaje za pozostawieniem wolności soborowi powszechnemu, gdyż musi szanować w każdym razie zasadę wolności sumienia, prawa zaś obowiązujące są dostateczne do zabezpieczenia narodowych instytucij. Na interpelację p. Micelli, minister odrzekł, że niema do zakomunikowania żadnego dokumentu dotyczącego soboru i kwestji rzymskiej, gdyż rząd w tej mierze trzymał się systemu powściągliwości, dążąc obok tego do oddzielenia kościoła i państwa.

Wiadomości z innych krajów nie przedstawiają nic godniejszego uwagi.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Monachjum, *30 (18) marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby, minister Bray wyłuszczył politykę pokojową Bawarji, przyczem zwrócił uwagę na niezbędność utrzymania traktatów militarnych z Prusami. Minister wojny wystąpił przeciw żądaniu co do ograniczenia czasu zostawania pod sztandarami, spowodowałoby to bowiem dezorganizację, podczas gdy reforma zaczyna zaledwie przynosić owoce.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Odesa, 16 (28) marca.* Na parostatku „Taganróg" odbyła się dziś próba opalania go olejem skalnym, podług sposobu inżyniera Porieckiego, w obecności jenerał-gubernatora Kotzebue. Parostatek płynął wspaniale. — Panują tu roztopy. *(Wecz. Gaz.)*

* *Wiedeń, 29 (17) marca.* Komisja roztrząsająca rezolucję sejmu galicyjskiego przyjęła następujący wniosek, postawiony przez Schindlera: Ponieważ rozszerzenie autonomji krajów może mieć miejsce jedynie pod warunkiem jednoczesnego wzmocnienia władzy centralnej, to zaś ostatnie może być osiągnięte jedynie zapomocą reformy wyborów do rady państwa, przeto przed urzeczywistnieniem tej reformy, zaproponowane przez Grocholskiego (w duchu rezolucji sejmu galicyjskiego) zmiany w konstytucji państwa, wydają się na teraz niedopuszczalnemi i należy przejść pod tym względem do porządku dziennego. Członkowie galicyjscy komisji powstrzymali się od głosowania. Schindler wybrany został na sprawozdawcę w izbie. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 28 (16) marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu senatu, minister sprawiedliwości złożył projekt uchwały senatu, z mocy której władza prawodawcza ma być podzielona pomiędzy senat i ciało pra-

---

mnie ciągniesz za sobą? Czyliż przystoi pani pokazywać się w takich kawiarniach śpiewających, gdzie musisz się ocierać o istoty stracone, gdzie mowa, śpiewki i wszystko do koła, jest krwawym sarkazmem przeciw twojej obecności.

Dzieci twoje... te słodkie istoty, które cię nie prosiły o życie... czyliż na to je na świat wydałaś, aby im stawiać podobne z siebie samej przykłady? Pomyśl pani tylko, że choć te niewinne stworzenia o niczem dziś nie wiedzą, to kiedyś zjawi się może jakiś złośliwiec, jakiś nieprzyjaciel lub zawistna kobieta, i zelży je rzucając im w oczy niesławę matki! Nakoniec, wracając do twego wczorajszego kostjumu, w którym przechadzałaś się w obec tylu osób, jeżeli chcesz zobaczyć całą jego ohydę, to sprobuj wziąść go na siebie dzisiaj i ośmiel się przedstawić tak w pół naga, przed swoimi synami!

Wypowiedziawszy to wszystko, jednym tchem prawie, zatrzymałem się.

Hrabina przez cały czas gdym mówił, trzymała oczy spuszczone, udając że wącha a w istocie gryząc na piękne, bukiecik fijołków, z którym do mnie przybyła.

Sądziłem, że słowa moje przygnębiły tę kobietę. Jakżem się zawiódł!

Podniósłszy na mnie oczy, hrabina śmiała się łagodnie a potem rzekła:

— Tobież to, panie profesorze, przystało prawić mi takie morały! Jakież dziwne utworzyłeś pan sobie pojęcie o rodzaju związków które nas łączą? Przyznaję że ojciec, brat, mąż mój, każdy z przyjaciół a nawet każdy z ludzi obcych, mogliby mieć prawo odzywać się do mnie w podobny sposób. Ale na całym świecie pan jesteś jedynym tylko człowiekiem co nie ma takiego prawa. Pan jesteś moim kochankiem, a czy jestem opuszczona przez męża lub nie, czy uczuwasz dla mnie większą lub mniejszą namiętność, czy świat wie lub nie wie o naszym stosunku, to w niczem nie zmienia charakteru ani znaczenia łączących nas związków—zawsze one są występne. My oboje kochając się, popełniamy występek potępiony wszędzie. W obec każdego trybunału nazwanoby pana wspólnikiem mojej winy i oboje razem bylibyśmy potępieni zarówno.

W istocie, byłoby to bardzo wygodnie w podobnym stosunku, zwalić cały ciężar winy na jedną osobę, zostawiając dla siebie pobłażanie; byłoby nader dogodnie okazywać się publicznie surowym moralistą a w ukryciu żądać pocieszenia od kobiety zamężnej, od matki...

Pan jesteś moim kochankiem a przeto nie wolno ci być przyjacielem moim; — główną karą takiego jak nasz występku jest ta, że nie wolno go nam uszlachetnić i jeżeli ktokolwiek przez wzgląd na słabość naszą mógłby nas uwzględnić, to z pewnością każdy oburzyłby się, spotkawszy zamiast niej hipokryzję usiłującą pozorami pokryć istotę występku.

Zamilkła. Przyznaję, że nie sądziłem ją zdolną do tak logicznego sądu.

Stałem przed nią chwiejąc się, jak człowiek uderzony w głowę maczugą.

W istocie, to co ja zaślepiony namiętnością brałem za prawdę—ona dowiodła mi, że jest sofizmem tylko.

Hrabina zauważywszy moje milczenie i pomieszanie, zaczęła znowu mówić, nie oszczędzając mnie zgoła:

— Ja przynajmniej wiem co czynię i nie łudzę się co do wartości mojego postępowania.

Moim głównym błędem nie jest ani chęć błyszczenia w świecie, ani upędzanie się za rozrywkami, ani to nawet, że raz w życiu przebrałam się za mitologiczną boginię... Lecz jedynym, ciężkim, niedopuszczonym występkiem jest to, że mam kochanka, a tym kochankiem, pan jesteś! Wiedz, że wcale nieroztropnie czynisz, mówiąc mi ciągle o moich dzieciach. Bo czyliż sądzisz że kiedyś, jeżeli im będzie dano sądzić moje postępowanie, one porównają choćby nawet, wszystkie moje lekkomyślne tylko postępki z jednym zbrodniczym, oburzającym, który wprowadził pana w łoże ich ojca. O! wierz mi pan, bądź bacznym i nie wspominaj mi nigdy o moich dzieciach!

Czułem się zdruzgotanym słowami hrabiny—ona widząc to uśmiechnęła się zwycięzko—a potem zniżywszy głos, rzekła:

— Teraz, cóż pan chcesz abym uczyniła?.. wiem że to jest nieszczęście mieć taki chwiejny i lekki jak mój charakter.

(d. c. n.)

wodawcze, oraz mają być uchylone rozmaite artykuły konstytucji, mianowicie artykuły 33-ci i 57-y. Senatorowie mianowani będą przez monarchę i liczba ich będzie mogła być zwiększona. Prawo uchwalania budżetu pozostaje nadal przy ciele prawodawczem. Minister miał przy składaniu tego projektu krótką mowę, w której powiedział: Uszczuplicie atrybucie waszej władzy, lecz przyniesiecie tę ofiarę dla kraju i dopomożecie w ten sposób monarsze do nadania Francji wolności. Mowa ta przyjętą została oznakami zadowolenia. Senat odbędzie w przyszły piątek posiedzenie dla roztrząśnięcia projektu uchwały senatu. (*Tamże.*).

* *Florencja, 28 (16) marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przy rozprawach nad budżetem wydziału spraw zagranicznych, minister Visconti Venosta oświadczył z powodu dowodzeń Deboni'ego co do soboru: Gabinet obstaje za tem, ażeby pozostawiona została soborowi wszelka wolność narad, albowiem musi i tu szanować wolność sumienia. Prawa obowiązujące wystarczą w razie potrzeby do zapewnienia opieki instytucjom narodowym. Działanie Włoch jest w tej kwestji bardzo ograniczone. Rząd, który wymienił w tym przedmiocie swe poglądy z poglądem innych rządów, wytrwa i nadal w postawie wyczekującej. „Nie mamy żadnego konkordatu do bronienia, zasadą zaś naszą jest odłączenie kościoła od państwa. Społeczeństwo świeckie nie ma się czego obawiać od soboru, nie może bowiem cofnąć się wstecz." Na zapytanie Micelli'ego, minister oświadczył, że nie ma do złożenia w izbie żadnego dokumentu w przedmiocie kwestji rzymskiej, rząd bowiem przestrzega w tej chwili w tym względzie system zupełnej oględności. Po długich rozprawach, podczas których Dondes oświadczył się na korzyść soboru, Ferrari zaś powstawał na dogmat nieomylności, przyjęte zostało, na wniosek ministra, przejście do porządku dziennego. — W dalszym ciągu rozpraw w przedmiocie budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, Passavini postawił wniosek zwinięcia poselstwa w Karlsruhe, albowiem poselstwa w Berlinie i Monachium są wystarczające. Minister i referent Bersi przemawiają przeciw temu wnioskowi. (*Tamże*).

---

* (Wyciąg zokólnika okręgu naukowego warszawskiego za miesiąc luty 1870 r. *O bractwach przy cerkwiach gimnazjalnych.* Najwyżej ustanowiona komisja do przejrzenia sprawozdania ministerstwa oświecenia publicznego za rok 1868, z powodu urządzonych bractw przy niektórych cerkwiach gimnazjalnych, uznała, że znaczenie bractw leży po za obrębem zadania pedagogicznego, będącego wyłącznym przedmiotem zakładów naukowych, i że należenie do składu bractw gimnazjalnych obcych osób nie może odpowiedzić celowi ustalenia zewnętrznego związku z zakładem byłych jego uczni przez zachowanie tym ostatnim tytułu członków bractwa. Prawdziwy i trwały związek z zakładem naukowym korzeni się we współczuciu moralnem, jakie mimowolnie zachowujemy do miejsca swego wychowania; a brak tego wewnętrznego, moralnego związku nie ustali jedności pomiędzy byłemi uczniami a miejscem ich wychowania. Z tego punktu widzenia, podług zdania komisji, niepodobna oczekiwać od zakładu bractw przy cerkwiach gimnazjalnych jakichkolwiek ważnych rezultatów. Najjaśniejszy Pan raczył własnoręcznie napisać na ten zdaniu „i Ja podzielam je w zupełności." Ta najwyżej zatwierdzona opinja komisji, zakomunikowana przez ministra oświecenia publicznego 31 stycznia r. b. za Nr. 1,219, ogłasza się w okręgu dla zastosowania się i wykonania. *O udzieleniu kosztem skarbu dla zakładów naukowych okręgu po jednym egzemplarzu pierwszego i drugiego kompletnego zbioru praw.* Minister oświecenia publicznego pod d. 17 stycznia r. b. za Nr. 626, zawiadomił, że wedle odebranego od głównozarządzającego II-gim wydziałem przybocznej kancelarji Cesarskiej zawiadomienia, Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia jego, raczył 8 stycznia r. b. najwyżej zezwolić na udzielenie kosztem skarbu, stosownie do wstawienia się ministra oświecenia, po jednym egzemplarzu pierwszego i drugiego kompletnego zbioru praw ze wszelkiemi aneksami, dla uniwersytetu warszawskiego, i 45 egzemplarzy zb. pr. 1857 roku, z dodatkami z lat 1863, 1864 i 1868 i wszelkiemi aneksami, dla zakładów naukowych okręgu warszawskiego. *Rozstrzygnienie kwestji: w jakim języku mają odbywać się egzamina uczni uniwersytetu warszawskiego z przedmiotów wykładanych po polsku.* Z powodu podniesionej kwestji, w jakim języku mają odbywać się egzamina uczni warszawskiego uniwersytetu z przedmiotów wykładanych po polsku, minister oświecenia publicznego pod dniem 10 stycznia r. b. za Nrem 352 zawiadomił kuratora okręgu, że gdy Najwyżej zatwierdzoną 8 czerwca 1869 roku uchwałą komitetu do spraw Królestwa Polskiego, dozwolono profesorom warszawskiego uniwersytetu, nieposiadającym w dostatecznym stopniu języka ruskiego, miewać prelekcje w ciągu dwóch lat w języku polskim, przeto egzamina uczni z przedmiotów wykładanych w tym języku, mają odbywać się po polsku. Mając wszakże na względzie, że na tych egzaminach mogą znajdować się profesorowie ruscy, którzy, nieposiadając wcale lub dokładnie języka polskiego, mogą nie rozumieć go, a zatem nie będą w stanie dostatecznie ocenić odpowiedzi uczni, minister uznał potrzebnem dozwolić tym profesorom zadawać pytania uczniom w języku ruskim, na które i odpowiedzi mają być dawane po rusku. *O obowiązkowem słuchaniu lekcij medycyny sądowej.* Minister oświecenia publicznego pod dniem 31-m stycznia za Nr. 1163 rozporządził, aby dla uczni wydziału prawnego Cesarsko-warszawskiego uniwersytetu słuchanie lekcij medycyny sądowej było obowiązkowem. *Okólnik ministra oświecenia publicznego.* W ustawie o służbie rządowej, zamieszczonej w dodatku z r. 1868 do t. III. zb. pr. (wyd. 1857 r.) postanowiono: w art. 1489 — Departament heroldji rządzącego senatu z początkiem każdego roku wydaje rocznik urzędowy czyli spis urzędników kraju. W art. 1490. W tym celu wszelkie wyższe władze i osoby obowiązane są nadsyłać do departamentu heroldji rządzącego senatu przed grudniem każdego roku listy podwładnych sobie władz i osób, sporządzone podług ostatecznych zmian. Art. 1491. O zaszłych po grudniu w ciągu półrocza zmianach, takież listy mogą być nadsyłane przed czerwcem, po upływie którego wydawane są co rok przez departament heroldji dodatkowe listy. Art. 1492. O nadesłanych i nienadesłanych na powyższe termina listach minister sprawiedliwości obowiązany jest donosić Jego Cesarskiej Mości; za nienadesłaniem tych list na zakreślony termin, żąda takowych posyłając na koszt winnych sztafety, a tymczasem rocznik wydaje się podług nadesłanych wiadomości. Na skutek otrzymanego ponownego polecenia rządzącego senatu o nieodzownem wykonaniu powyższych art. 1490 i 1491, względem nadsyłania do departamentu heroldji rządzącego senatu w zakreślonych terminach potrzebnych do wydania rocznika wiadomości, wszystkie zwierzchności ministerstwa oświecenia wezwane zostają do ścisłego wykonania tych artykułów.

* (Odczyty publiczne). W wczorajszym (60-ym) numerze *Warsz. Dniew.*, zamieszczone jest sprawozdanie o piątym odczycie publicznym w sali ruskiego klubu na korzyść ubogich i sierot zostających pod opieką ruskiego warszawskiego towarzystwa dobroczynności, mianym przez p. o. profesora tutejszego uniwersytetu p. Fischera von Waldheima, który przedstawił szkic roślinności od bieguna do równika.

* (Wylew Wisły.) Czytamy w *Warsz. Dniew.*: Dnia 23-go lutego (7-go marca), woda na rzece Wiśle, przybrawszy na dwa arszyny nad zwykły poziom, zalała w powiecie nowo-mińskim niziny nadbrzeżne wraz ze znajdującemi się na nich kilku wsiami. Mieszkańcy tych wsi, wraz ze swym mieniem ruchomym i inwentarzem żywym, schronili się zawczasu do pobliskich wiosek położonych na wzgórzach, tak, iż wylew rzeki nie spowodował żadnego wypadku nieszczęśliwego. Dla niesienia w razie potrzeby pomocy mieszkańcom nadbrzeżnym, przedsięwzięte zostały stosowne środki.

* (Dozór bóżniczy okręgów warszawskich w Warszawie). Leon Loewenberg, obywatel poczestny dziedziczny, celem uczczenia pamięci żony swojej niegdy Jetty Loewenberg, ofiarował w roku 1863 kapitał rs. 3,000, przeznaczając takowy na udzielanie pożyczek bezprocentowych biednym na zastawy, wedle prawideł, instrukcją dla instytucji pożyczki bezprocentowej przy dozorze bóżniczym okręgów warszawskich istniejącej przepisanych. Podług art. 7 aktu darowizny przez rząd zatwierdzonego, dozór bóżniczy przyjął obowiązek ogłaszania co rok w pismach perjodycznych miejscowych, wykazu obrotu kapitału małżonków Loewenbergów. Spełniając ten obowiązek, dozór bóżniczy podaje do wiadomości publicznej następujący wykaz obrotu kapitału rs. 3,000 małżonków Loewenbergów za rok 1869. Remanent z r. 1868 rs. 583 kop. 25, zaś w ciągu 1869 r. wpłynęło ze zwrotu pożyczek rs. 3,179 kop. 70, wypożyczono na zastawy rs. 3,171 kop. 70. Kapitał rs. 3,000 z końcem r. 1869 znajdował się: a) w pożyczkach ubezpieczonych na 323 zastawach rs. 2,992; b) w gotowiźnie rs. 8, czyli jak wyżej rs. 3,000.

* (Zjazd lekarzy i badaczy przyrody), będzie miał miejsce w roku bieżącym w Poznaniu i trwać będzie przez dni sześć, to jest od 13 (25) do 18 (30) lipca. Wydział gospodarczy tego zjazdu zamierza w tymże czasie urządzić wystawę przyrodniczo-lekarską, to jest wszystkiego co z naukami lekarskiemi i przyrodniczemi ma związek.

* **(Kurjerek).** Przymrozki poranne ustały. Dziś z rana mieliśmy znowu jeden stopień ciepła. Barometr trzyma się dotąd w jednej mierze. Zimno zmniejsza się także w innych miejscach: w niedzielę, 15 (27) marca, termometr wskazywał u nas 0°, w Petersburgu—1,2°, w Moskwie— 4,8°, w Kijowie 0°, w Odesie + 1,6°, w Tyflisie + 7,2°, w Poti + 10,4°; w poniedziałek zaś, 16 (28) marca, stan temperatury był następujący: u nas 0°, w Petersburgu —2,8°, w Moskwie—4,0°, w Kijowie—0,8°, w Odesie+ 1,6°.

— Dzień wczorajszy zakończony został tak świetnym faktem, że o nim zaraz na początku niniejszej sprawozdawczej rubryki, mówić będziemy.

Tym faktem było pierwsze przedstawienie czteroaktowej komedji Wiktor. Sardou, p. t. „Sanfanduły."

Sztuka ta odegrana została na scenie naszej, że się tak wyrazim, „koncertowo", albowiem dyrekcja obsadziła główne jej role artystami pierwszego rzędu: pani Modrzejowska, Żołkowski i Rapacki, występowali w niej obok siebie!

Ale i jeszcze dwie, także główniejsze w tej komedji role, Fromentala i Marcellego Cavalier, choć odegrane przez mniej świetnych dotąd, choć już dobrze znanych z talentu artystów, pp. Ostrowskiego i Tatarkiewicza, wyszły potężnie a nawet o panu Ostrowskim powiedzieć można, że tak pojęciem charakteru, jak wystudjowaniem szczegółów akcji i gry rysów, wreszcie nawet charakterystyką, w niczem nie ustępował takim jak Żołkowski i Rapacki potentatom i obok nich, wraz z nimi, budził równe zajęcie; równemiż dowodami uznania od publiczności nagrodzonym został.

Lecz wróćmy *ab ovo*:

„Safanduły" jest to komedja tandencyjna, w której każda prawie postać reprezentuje jakowąś ideę lub jakiś przesąd społeczeństwa — przeważnie a poniekąd i wyłącznie nawet tylko francuzkiego, choć mające analogiczne pokrewieństwo z ogółem całej ucywilizowanej ludzkości.

Książę i margrabia de la Rochepeans (ojciec i syn) to przedstawiciele legitymizmu, ale... blask nowych idei, to przecież zbliżony ku nim, umie ocenić rzeczywistą ich wartość i poszanować to co szacunku godne. Leonidas Vauchin — wyobraża jedną z tych postaci, wyjętych z czasów Konwencji, które same nie wiedząc o tem, więcej miały w sobie absolutyzmu niż owej bogini wolności i rozumu, którą niby wyznawali—lecz którym filozofja ateuszowska nie przeszkadzała pełnić zbożnych uczynków ilekroć ozwało się w nich ludzkie, uczciwe serce.

Fromental—to mieszczuch dumny z swojego pochodzenia, choć zacofany w ideach, jak znowu syn jego, Urban (p. Szymanowski), to żywy choć jaskrawo oświetlony typ dzisiejszych synów mieszczańskich we Francji, a może i nie we Francji tylko, którzy od ojców, zamiast obyczajów i pracowitości biorą... gotówkę tylko, a życie pędzą przed sobą lekko, jak dym od papierosów. Nawet Rozalja de Forbac, dewotka (p. Micińska), i kamerdyner Bourgogne (p. Damse), przedstawiają ideje żyjące dziś jeszcze a nawet dość silnie reprezentowane i także nie we Francji samej.

Sama tylko para kochanków: sierota Małgorzata (p. Modrzejewska) i Marceli Cavalier, są już tylko przedstawicielami, młodości i miłości, tych dwóch nie typów, lecz darów życia, — a cały ten personel liczny i różnorodny i cała wyborna, symetryczna, filigranowa architektonika komedji, dążą razem do tryumfalnego wyrzeczenia na końcu, wyrazu „Postęp," którego apoteoza była istotnie myślą przewodnią p. Sardau w napisaniu „Safandułów."

Szczegółowej treści komedji nie dajemy, powiemy tylko, że wszystkie, tak sprzeczne pozornie żywioły, zamięszkują pod jednym dachem w domu rodzinnym książąt de la Rochepeans, w miasteczku Quimperlé i że ścierając się tam z sobą w sytuacjach niezmiernie zręcznych i efektownych, dążą jednak ustawicznie do konsekwentnego zjednoczenia się w czynie. Sierota, córka po siostrze margrabiego, Małgorzata, poślubia wreszcie przedstawiciela postępu, inżeniera Cavaliera, i... wszyscy zostają zadowoleni, najbardziej zaś pewno ci, którym pięciogodzinne blisko siedzenie w sali teatralnej zbyt długiem się wczoraj wydało...

Trudno to w pobieżnych wyrazach określić i ocenić grę artystów, takich zwłaszcza, jacy wczoraj

występowali. Wszyscy oni znakomicie wypracowali powierzone im role—nawet drobniejsze dwie postacie, jak notarjusz Barillon i pseudo-poeta z czasów pastersko-dworackich, wyszły wykończone z pod gry pp. Piaseckiego i Sawickiego. Ten ostatni jednak nie dość elegancko, nie dość po dworacku wziął swoją rolę. Takie typy zresztą, pozostałe po 1789 r. we Francji, coraz rzadsze, zagadkowe prawie, a u nas całkiem nieznane, trudne są do odegrania.

— Mniej trudności, bo rolę jaskrawą, efektowną i jasno określoną, miała p. Micińska — a przecież ta zkądinąd zdolna artystka, nie zrozumiała wcale przedstawionej przez się postaci. Zamiast damy z arystokratycznego domu, obserwantki pozornej, z dewocją na ustach, a przytem „komery" jak mówią francuzi, lubiącej ploteczki i zawistnej wszystkiemu co młode, piękne i szczęśliwe — panna Micińska przedstawiła jakby klucznicę bigotkę lub mieszczankę dewotkę z gestami pięściowemi nawet niekiedy w chwilach uniesienia. Koniecznie więcej dystynkcji należy się temu charakterowi! Publiczność przyklaskiwała często słowom i myślom autora wypowiedzianym przez p. Micińską, która jednak przy wrodzonej zdolności, może tę swoją, tak wdzięczną rolę zcieniować potrafi.

P. Tatarkiewiczowi nie wiele brakowało, ażeby swoją najniewdzięczniejszą bo kochanka rolę, odegrał bez żadnego zarzutu — a i tak, ten jeden tylko mu uczynim, że niekiedy za mało miał swobody w w akcji, co zresztą przy pierwszem przedstawieniu trafia się skończonym nawet artystom.

Jak pani Modrzejewska przedstawiła rolę sieroty Małgorzaty? opowiedzieć trudno... Wszystko co serce dziewicy ma w sobie najdelikatniejszego i najszlachetniejszego, wszystkie gazowe marzenia młodości i cały wdzięk uczucia, znajdowały się w tej grze mistrzowskiej, wykoronkowanej, wykończonej tak, że najsurowsza nawet krytyka tylko ją uwielbić może. Szczególniej też sceny w ostatnich dwóch aktach, serjo dramatyczne, wyszły tak, że pewnie pan Sardou, twórca tej uroczą, pełną wdzięku i prostoty postać Małgorzaty, o lepszej jej przedstawicielce, nie śmiał marzyć.

Z trzech ról męzkich tytułowych, odegranych każda znakomicie, najtrudniejsza — Żółkowskiego, najpotężniej i najbardziej skończenie wyszła. Wielki nasz komik ukazał się tu również wielkim artystą, nie osłabł, nie znużył się, nie zdrobniał ani na jedną chwilę.

Słowem, sztuki tak dobrej i odegranej tak wybornie jak „Safanduły," dawno już nie widzieliśmy, a jeśli znajduje się w niej za wiele nieco rozpraw o ideach i doktrynach, czysto francuzkich, zbytecznych dla naszej publiczności—to już nie autora wina. Pisał ją bowiem dla Paryża, nie zaś dla Warszawy. Przedstawienie zakończyło się około północy dopiero—a wszystkie miejsca w sali zapełnione były.

— Jutro tedy, ma odbyć się zapowiedziany już przez nas, koncert w resursie kupieckiej na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu warszawskiego. Koncert ten pod dyrekcją p. Müchheimera składa się z programu pełnego świeżości i urozmaicenia — a jak sympatyczne mieści w sobie fragmenta, dość będzie powiedzieć, że oprócz pań Artôt i Dowiakowskiej, oprócz pp. Padilla i Bossi i oprócz p. Królikowskiego w części deklamacyjnej, nadto jeszcze przyjmuje udział w jego muzykalnym programie, pani Marja z hr. Nesselrode, Muchanow, której świetny talent, posłuszny zawsze popędom szlachetnego serca, i teraz, na cel tak zacny, ofiarować się pospieszył.

— Otrzymaliśmy zawiadomienie od p. G. Jankiewicza iż koncert jego, odłożony jak wiadomo z powodu nagłej choroby, obecnie po przyjściu do zdrowia młodego kompozytora, spełni się niedowołalnie w przyszły wtorek, lecz o godzinie 8-ej wieczorem w sali resursy obywatelskiej. — Program ten sam zostaje i też same bilety służyć będą do wejścia.

— W szeregu ostatnich odczytów w sali dobroczynności, stanie także odczyt poematu "Pod Kannami" utalentowanego Felicjana Faleńskiego. Autor sam ten swój nowy utwór wypowie.

— Odczyt V i ostatni Dr. Z. Węclewskiego „o romansie starożytnym" odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go kwietnia o godzinie 1-ej z południa w sali resursy obywatelskiej. Biletów po 30 kop. nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolfa, i w dniu odczytu przy kasie.

— Na skwerze przed ratuszem zaczynają już sadzić drzewa i to tak podrosłe, aby już w tem lecie dawały cień spoczywającym.

— W przyszłym sezonie „wód mineralnych" będą wydawane w ogrodzie Saskim, oprócz sztucznych i naturalne wody.

Próby z opery Gounod'a „Romeo i Julja" już się rozpoczęły.

— Onegdaj, na scenie wielkiej, odbyła się próba nowego baletu, wielce efektownego pod względem dekoracji i tańców. Balet ten ułożył p. Callori a muzykę doń napisał p. Münchheimer.

— W operze, w Monachium, występuje z powodzeniem rodaczka nasza, p. Wanda Bogdańska.

— Tauzig miał tak olbrzymie powodzenie w dwóch koncertach danych w Petersburgu, że na wczoraj zapowiedział trzeci — z Petersburga ten sławny wirtuoz wyjedzie do Moskwy, następnie zaś zwiedzi inne miasta w Cesarstwie i do Berlina wróci.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Aksenja Emiljanow wdowa, lat 60 wieku licząca, w domu pod Nr. 1099 zamieszkała, znana z nałogu pijaństwa, nagle zmarła.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

	wczoraj		*dziś*	
Za talar	rs. 1 kop.	20	rs. 1 kop.	20.
Za frank	„ — „	34	„ — „	34.
Za złoty reń.	„ — „	69	„ — „	69.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

*(Wiadomości znad granicy bucharskiej). Do *Rus. Inw.* piszą z nad granicy bucharskiej: „W ostatnich czasach, w graniczącym z posiadłościami naszemi bekecie ziaddinskim, w chanstwie bucharskiem, ukazała się banda Babana, która doszła była do takiego zuchwalstwa, iż pozwalała sobie rabować nie tylko w granicach Ziaddina, lecz także przechodziła przez naszą granicę. Było kilka wypadków zrabowania fur i karawan nie dalej jak o kilka wiorst od Katty-Kurgana; oprócz tego, Baban ograbił jednego z naszych amlandarów, zbił go i zabrał mu 300 kokanów ściągniętych podatków skarbowych. Bek ziaddinski, z powodu bezsilności, nie mógł nic przedsięwziąść dla położenia końca nadużyciom; sąsiad jego, bek chatyrczyński, był również bezsilny; nie był on w stanie bronienia targu chatyrczyńskiego, który został zrabowany wśród dnia przez bandę Babana; trudno było spodziewać się rychłej pomocy od emira, albowiem podług pogłosek, miał on wrócić do Buchary dopiero po ramazanie. Niepodobieństwo zaś było pozostawiać dłużej rzeczy w takiem położeniu; nadużycia w Ziaddinie wywierały także u nas zły wpływ: przeszkadzały one poborowi podatków, wstrzymały prawie całkiem ruch karawanów i niepokoiły ludność. Ze względu na te okoliczności, naczelnik okręgu zariawszańskiego, jenerał-major Abramow, postanowił posłać do Katty-Kurgana secinę kozaków z Samarkandu, i polecił dowódcy oddziału Katty-kurgańskiego, kapitanowi Borzenkowowi, ażeby posyłał nieustanne rekonesanse nad granicę i na te drogi, którémi chodziła głównie banda Babana. Polecenem zostało kapitanowi Borzenkowowi, ażeby w razie, gdyby rekonesanse natrafiły na rozbójników w naszych granicach, ciż zostali rozproszeni, i jeżeli będzie to możebnem, ażeby ujęto ich przewódców. Dnia 5 (17) grudnia posłaną została do Katty-Kurgana 10-a secina uralska, i oukomenderowano tamże, do rozporządzenia kapitana Borzenkowa, zaliczonego do sztabu jeneralnego, sztabrotmistrza gwardji Skobelewa, który miał kierować rekonesansami. W nocy z 7-go na 8-y grudnia posłano z Katty-Kurgana pierwszy oddział rekonesansowy, złożony z 10-ej seciny uralskiej, pod dowództwem korneta Gerstenzweiga, i z 40-u kozaków 22-ej seciny orenburgskiej, pod dowództwem chorążego Bodialskiego; ogólne dowództwo nad rekonesansem powierzone zostało sztabrotmistrzowi Skobelewowi. W niewielkiej odległości od miejscowości Sziryn-Chatyn, w naszych granicach, oddział rekonesansowy spotkał oddział z bandy Babana, który na widok kozaków począł cofać się. Ścigając go z szybkością, sztabrotmistrz Skobelew natrafił na główne schronienie bandy Babana, w karawan-seraju koło kiszlaka Czarszany, już w granicach bucharskich, o 18 wiorst od naszej granicy. Nie zważając na wystrzały, któremi oddział rekonesansowy powitany został z wrót karawan-seraju, kozacy wtargnęli szybko do karawan-seraju wśład za uciekającymi przed nimi rozbójnikami, i pomimo dość silnej obrony tych ostatnich, rozstrzygnęli niebawem walkę. Nie wielu rozbójników zdołało uciec z karawan-seraju: 57 poległo na miejscu, 25 dostało się do niewoli, kilku rozbójników spaliło się w podpalonym przez nich karawan-seraju. Trofeami naszemi, oprócz jeńców, były: około 50 koni, 20 karabinów, kilka pałaszy i t. d. W liczbie zabitych znajdował się Mułła-Hussein, esauła baszy Babana, będący, podług opowiadania mieszkańców, rozbójnikiem energicznym i śmiałym, który wyrządzał więcej szkody od samego Babana. Z naszej strony straty wynosiły dwóch lekko ranionych i jednego kozaka kontuzjonowanego, oraz dwa konie zabite. Po odesłaniu do beka ziaddinskiego wziętych do niewoli rozbójników i po zawiadomieniu go o tem co zaszło, sztabrotmistrz Skobelew odprowadził kozaków do Zary-Bułaka i następnego dnia wrócił w Katty-Kurgana. Waleczna wyprawa sztabrotmistrza Skobelewa i zuchowata walka kozaków, spowodowały rezultata jak najpomyślniejsze. Przy powrocie oddziału do Katty-Kurgana, lud wychodził tłumnie na jego spotkanie i dziękował kozakom. Aksakałowie z Ziaddina i z innych kiszlaków sąsiednich przybyli do Katty-Kurgana dla wynurzenia wdzięczności za pomoc; bekowie Ziaddina i Chatyrczy przysłali kapitanowi Borzenkowowi listy z podziękowaniem. Przypuszczać należy, że zniesienie bandy Babana odbierze na długo innym ochotę do naśladowania go."

*(Cesarskie towarzystwo jeograficzne). Czytamy w gazecie *Wiest*: Na posiedzeniu członków wydziału jeografji fizycznej Cesarskiego ruskiego towarzystwa jeograficznego, sekretarz wydziału, książę Krapotkin, złożył mapę podróży w nowonabytych przez rosjan posiadłościach w Azji, która to mapa ułożoną została przez p. Kaulbarsa i ofiarowana przez tego ostatniego w darze towarzystwu. Następnie odczytany został list p. Mikłuchi-Makłaja, dotyczący jego ostatniej pracy naukowej o gąbkach, wydrukowanej w pamiętnikach akademji petersburgskiej. Młody ten uczony zbadał kollekcję gąbek zebranych przez p. Uspienskiego i przez akademika Middendorff'a w morzach oceanu północnego. P. Makłaj znajduje, że zwierzęta te są w niektórych wydarzeniach jedynie odmianą tych gąbek, które znajdują się w ciepłych strefach, że budowa ich uległa zmianom jedynie pod wpływem warunków klimatycznych strefy zimnej, i że przeto gąbki są bardzo zdolne do zastosowania się do warunków fizycznych miejscowości, t. j. do aklimatyzowania się. Potem odczytany został list p. Wojejkowa, z którym towarzystwo weszło w stosunki w kwestji urządzenia komitetu meteorologicznego przy towarzystwie jeograficznem. P. Wojejkow podał niektóre szczegóły o sposobie komunikowania się z instytucjami meteorologicznemi zagranicą, i udziela przyszłemu komitetowi meteorologicznemu radę, ażeby dla upowszechnienia w Rosji wiadomości meteorologicznych, zaprowadzone zostały stacje meteorologiczne, oraz ażeby miewane były w towarzystwie prelekcje w tym przedmiocie i ażeby wydano książkę, mającą służyć do orjentowania się przy spostrzeżeniach meteorologicznych dla niespecjalistów. W końcu p. Przewalski czytał w dalszym ciągu o kraju Usuryjskim. Zakomunikował on szczegóły bardzo ciekawe. Posiedzenie zakończyło się wyborem niektórych osób na członków komitetu meteorologicznego.

*(Kwestja dróg żelaznych). *Wecz. Gaz.* donosi, że p. Cockburn Miur, inżynier towarzystwa dróg żelaznych ekonomicznych w Londynie (*Light railvays railvay material company*) znajduje się obecnie w Petersburgu, gdzie zamierza wejść w umowę w przedmiocie budowy niektórych dróg żelaznych ekonomicznych podług systemu zastosowanego w Anglji, dla eksploatacji przemysłu górniczego.

*(Most w Kijowie). Korespondent *St. Pet. Wied.* pisze 6 marca: Komunikacja z miastem Kijowem przez nowy most kolei żelaznej już od dwóch tygodni odbywa się pomyślnie. Z nowego mostu w ogólności wszyscy są zadowoleni. Kijowski banhof kolei żelaznej leży dość odlegle od mostu i od środka miasta. Od banhofu do Kreszczatika będzie dwie lub trzy wiorsty. Dla Kijowa jest to znaczna odległość, zwłaszcza, że droga ta odbywa się w nocy. Godziny przyjazdu i odjazdu pociągów w teraźniejszym czasie (od 15 lutego) w ogólności na tutejszych kolejach wyznaczone zostały niedogodnie, z wyjątkiem kolei mikołajewskiej. Naprzykład, z Moskwy do Kurska pociąg odchodzi o godzinie 6-ej z rana; a więc pasażer musi wyjeżdżać z domu w nocy, o godzinie 5-ej, kiedy trudno dostać fiakra. Do Kijowa pociąg przychodzi o godzinie w pół do drugiej w nocy. Z Kurska wychodzi o godzinie 7-ej z rana. Banhof kijowski będzie służyć dla kolei kijowsko-kurskiej i kijowsko-bałckiej. Jest to wielka dogodność, bo jadący z Petersburga na południe, tylko w Moskwie będą musieli przesiadać i przejeżdżać końmi z kolei mikołajewskiej na kurską. Poczem przejeżdżać już nie potrzeba, bo w Kursku i w Kijowie są wspólne banhofy dla

kolei schodzących się w tych punktach. Wielką także dogodnością jest to, że teraz z Moskwy można brać bilety pasażerskie i bagażowe aż do Kijowa, t. j. na dwie koleje razem, a nawet do pośrednich stacij kolei kursko-kijowskiej. Tym sposobem unika się przekładania bagażów w miejscu połączenia dróg. O otwarciu ruchu na kolei kijowsko-bałtskiej dotąd z pewnością niewiadomo.

* (Projekt towarzystwa wzajemnego kredytu). *Wiest'* donosi: Do uznania naczelnika gubernji petersburgskiej oddany został, jak powiadają, roztrząśnięty przez stołeczne zgromadzenie ziemskie powiatowe projekt ustawy towarzystwa wzajemnego kredytu ziemstwa powiatu petersburgskiego. „Zakomunikowano nam", powiada gazeta pomieniona, „następujące szczegóły tego projektu: kapitał zakładowy ma być utworzony z opłat ziemstwa, które przeznaczają się wyłącznie na operacje towarzystwa, i z opłaty dziesięcioprocentowej, odpowiadającej tej sumie kredytu, z jakiej każdy z członków życzy sobie będzie korzystać. Liczba członków ma być nieograniczona. Czynności towarzystwa będą następujące: eskontowanie weksłów wystawianych przez członków najmniej za dwoma podpisami, otwieranie dla nich rachunków bieżących i udzielanie upoważnienia na pożyczki na termin sześciomiesięczny. Rok administracyjny ma liczyć się od 1-go sierpnia do 31-go lipca.

* (Wynalazek.) Gazeta *Wiest'* pisze, że na posiedzeniu dorocznem Cesarskiego wolnego towarzystwa ekonomicznego, dnia 12 (24) marca, po odczytaniu sprawozdania z działalności towarzystwa i po zadecydowaniu spraw bieżących, p. Baranowski zakomunikował krótkie szczegóły o swym nowym wynalazku, zrobionym przez niego wspólnie z jego synem Włodzimierzem (wynalazcą hydropultu). Nowy ten wynalazek zależy na środku prostym i niezawodnym—przeprowadzania z łatwością i bez zatrzymamia się, jednych i tychże samych wagonów, z wązkich kolei na drogach żelaznych na szerokie koleje. Urzeczywistnienie tej myśli rokuje wielkie korzyści i będzie mogło przyczynić się do szybszej budowy sieci dróg żelaznych w Rosji.

* (Asesorowie przysięgli). Podług *Sudeb. Wiest.*, od czasu otwarcia nowych instytucij sądowych, na liście asesorów przysięgłych okręgu petersburgskiej izby sądowej, zapisanych było 114 osób. Z tych zmarło 3, ubyło dla innych powodów 22, pozostało zaś na teraz ogółem 89 asesorów przysięgłych, a mianowicie: w samym Petersburgu 86, w Pskowie 2 i w Wielkich Łukach 1.

* (Wiadomości teatralne). Czytamy w *St. Pet. Wied.*: P. Decker-Schenk uzyskał, jak powiadają, upoważnienie do przerobienia teatru nowosilcowskiego (byłego cyrku, tuż obok teatru Aleksandryńskiego) na teatr opery buffo, gdzie dawane będą operetki francuzkie. Na zasadzie tego upoważnienia, p. Decker-Schenk udał się już, jak nam donoszą, zagranicę dla zaangażowania trupy artystów.—Podczas wystawy wyrobów fabrycznych, której gmach będzie całkiem ukończony w tym jeszcze miesiącu, przedstawienia ruskie dawane będą, jak powiadają, w teatrze Michałowskim. Podczas sezonu wiosennego, w teatrze tym nie będą zapewne dane nowe komedje Sardou i George-Sand, albowiem pierwszy kochanek, p. Worms, był zmuszony wyjechać z powodu choroby. W ten sposób pani Delaporte nie będzie mieć nowej roli, co jest pomyślnem dla jej współzawodniczek.—W operze ruskiej ma debiutować zaangażowany przez dyrekcję bas, p. Paleczek, czech. Powiadają, że wystąpi on najpierw w roli Mefistofela w „Fauście", następnie zaś w roli Bertrama w „Robercie".—Na scenie baletu ma być wznowiona „Niebieska georginja", w której rolę główną wykona pani Wergin.

* (Kobieta lekarz.) *St. Pet. Wied.* donoszą, ze źródła ze wszech miar wiarogodnego, że 12 marca, druga już kobieta, pani Morgan angielka, bronila w Zürichu rozprawę na stopień doktora medycyny. Wydarzenie to powitane zostało z wielkiem spółczuciem ze strony publiczności, która zgromadziła się w tak wielkiej liczbie, że zwykła sala, przeznaczona na to, nie mogła pomieścić wszystkich tych, którzy życzyli sobie być obecnymi podczas bronienia rozprawy, tak, iż musiano przejść do wielkiej auli. Pani Morgan obroniła swą rozprawę w sposób świetny; przy tej sposobności znany profesor chirurgji Rose miał mowę bardzo sympatyczną dla sprawy wyższego ukształcenia kobiet.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 26 marca.

Zima nie kończy się, przymrozki nocne dochodzą do 6° Réaumura; port nasz pokryty lodem, a Sund jeszcze zamknięty. Wiatr w ostatnich dniach był północno-wschodni.

W Anglji targi znów bardzo spokojne, gdyż w oczekiwaniu licznych ładunków z Ameryki, które w tych dniach przybyć winny, kupcy działają tymczasowie z wielką oglednością, spodziewając się niższych cen w blizkiej przyszłości. Jakkolwiek dowozy krajowe były bardzo małe, a znajdujące się na morzu 170 okrętów swym towarem wielkiego przepełnienia targów nie spowodują, to jednakże ceny pszenicy cofnęły się w pierwszych dniach o 1 szyling na kwarterze. Od środy tranzakcje miały wprawdzie znów nieco lepszą tendencją, lecz pokup pozostał tak mały, że podniesienia cen nie notowano. Jęczmień przy słabym odbycie bez zmiany w cenie. Groch nieco zaniedbany. W Ameryce ceny nie uległy zmianie, a zapasy spichrzowe prawdopodobnie znacznie się zmniejszyły.

We Francji pokup również słaby i ceny pszenicy na większej części placów obniżyły się o 25 centimów na 120 kilogramów. Żyto osiągało z łatwością ceny zeszłotygodniowe. Owies bez zmiany.

Na naszym placu tranzakcje przez cały tydzień były mało ożywione. Niemożność prędkiego eksportu i chwiejność cen w Anglji i Francji hamują chęć kupna, a w skutku tego ceny pszenicy codziennie więcej słabły, tak, że od zeszłej soboty o 1 do 1½ talara na 2,000 funtów się obniżyły. Żyto ciągle łatwy miało odbyt i w drugiej połowie tygodnia o ½ talara na 2,000 funtów było droższe. Jęczmień i groch osiągał ceny zeszłotygodniowe. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 12,000 czyli ton 600, żyta centnarów 14,000 czyli ton 700, jęczmienia cent. 8,000 czyli ton 400, grochu cent. 3,000 czyli ton 150.

Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy wysoko-pstrej funtów 235 — 245 od złp. 43 gr. 9 do złp. 45 gr. 12; pszenicy jasno-pstrej funt. 233 — 238 od złp. 41 gr. 18 do złp. 43 gr. 18; pszenicy ordynaryjnej funt. 215 — 235 od złp. 33 gr. 9 do złp. 40 gr. 15; żyta funt. 226 — 235 od złp. 30 gr. 6 do złp. 32 gr. 26; jęczmienia czterorzędnego funt. 193 — 211 od złp. 22 gr. 12 do złp. 23 gr. 9; jęczmienia dwurzędnego funt. 207 — 219 od złp. 23 gr. 15 do złp. 25 gr. 15; grochu od złp. 29 gr. 6 do złp. 31 gr. 15.

Kursa zamian: Amsterdam 143¾. Hamburg 151⅞. Londyn 6.24⅝. Paryż 81⅙. Warszawa 74¼.

Aleksander Makowski i Sp.

---

* (Kluby i klubiki polityczne). Galicjanie niezmiernie mało mają tego daru, który nazywają, praktycznem postępowaniem. Każdy krok niemal u nich jaki robią na polu tak nazwanych prac organicznych, jest niezmiernie fałszywy, i niech Bóg broni żeby im to w oczy powiedzieć. Zaręczamy, że naśladowanie, a oni przecież tak lubią naśladować, tutejszych usiłowań ku niesieniu ulgi lub podniesieniu dobrobytu służące, wcale by im tam w Galicji nie zaszkodziło. Takie kuchnie tanie naprzykład we Lwowie i w Krakowie, nie byłyby zbyteczne. Taki dom przytułku dla rekonwalescentów, jaki się u nas utworzył, także byłby niezmiernie zdaje nam się użyteczny. Ale i nie jedno nawet mogliby od nas przejąć z tych przymiotów, których nie mają, a bez których o wzmocnieniu społecznego organizmu, ani pomyśleć się nie da. Lepsze to są rzeczy, niżeli takie towarzystwo narodowo-demokratyczne, albo koła i kółeczka polityczne, a bodaj nie lepsze nawet, bo przeciw zasadzie dobroczynnej nic nie mamy, niżeli takie towarzystwo „narodowej" opieki, które się teraz we Lwowie zakłada. Zdaje nam się, że jest to nowa ale zwykła, galicyjska fanfaronada—fanfaronada, nie wychodząca z istotnej i społecznej potrzeby. Zdaje nam się, że jest to tylko manewr stronniczy p. Dobrzańskiego, aby nową oryginalną niby na tem polu agitacją, podeprzeć trochę w masach, zachwiane wiadomym procesem zaufanie. Zaś przypuszczenie nasze gruntujemy na faktach już w tym rodzaju spełnionych. I tak: jak jeden pewnego razu puścił „sokoła," to zaraz po nim drugi bohater puścił „orła." Zawiązało się towarzystwo demokratyczne przy *Dzienniku lwowskim*, lat temu parę, czemuż nie ma się zawiązać towarzystwo opieki przy *Narodowej gazecie*—skoro zwłaszcza rezolucjonistów klubik, będący klubem narodowców, poszedł spać. Otoż cała i całuteńka historja.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Połączenie dróg żelaznych). Z Pesztu piszą pod datą 22-go marca do *General Correspondenz*, że w projekcie, który posłany został do Bukaresztu i który ma służyć za podstawę do układów w Bazias w przedmiocie połączenia kolei austro-węgierskich z drogami żelaznemi wołoskiemi, powiedziano, że linja, która ma być zbudowaną, powinna iść z Temeswaru, przez Lugos, Karansebes, Orsowę do Turn-Sewerinu. Rząd rumuński nie sprzeciwia się temu projektowi. (*Jour. de St. Pet.*).

* (List Dra Stremayer'a). Ponieważ biskup z Linz, Rudigier, zabronił w tych czasach duchowieństwu swojej djecezji przyjmować obowiązki inspektorów szkół, przeto Dr. Stremayer, minister wychowania publicznego, wystósował do tego biskupa list, w którym powiedziano między innemi: „Nie mogę nie zrobić waszej eminencji uwagi, że rozporządzenie, które uznaliście za stosowne wydać, nie przeszkodzi w żadnym razie stósowaniu nowego prawa o inspekcji szkół. Upraszam usilnie waszą eminencję, ażebyście zawiadomili mnie, na kogo spadnie odpowiedzialność za skutki niekorzystania z praw przyznanych kościołowi. (*Jour. de St. Pet.*).

* (Rocznica). Podług wiadomości z Pragi, w dniu 22-m marca, jako w rocznicę śmierci Jerzego Podiebradzkiego, liczne plakaty podżegawcze i rewolucyjne porozlepiane zostały potajemnie w rozmaitych punktach miasta. Wydarzenie to spowodowało zbiegowisko, lecz tłumy rozeszły się na pierwsze wezwanie. (*Jour. de St. Pet.*).

* (Proces). Z Krakowa donoszą pod datą 22-go b. m., że dr. Glumplowicz, redaktor *Kraju*, powołany przez sąd jako oskarżony o obrazę wyrządzoną armji, został uniewinniony z mocy werdyktu wydanego przez sędziów przysięgłych. (*Jour. de St. Pet.*)

Francja.

* (Uchwała senatu). *La France* z d. 28 marca pisze: Dziś zakomunikowany został senatowi projekt uchwały senatu. Projekt ten, wymagający zupełnej reformy konstytucyjnej, uległ niektórym zmianom na ostatnich naradach. Ale dzieło wyszłe z inicjatywy cesarza, zachowało swój charakter i znaczenie. Mówiliśmy już o jego osnowie. Potrójna jego podstawa proponowana przez cesarza jest następująca: zniesienie władzy ustawodawczej, nadanie senatowi władzy prawodawczej, większe użycie porządku konstytucyjnego na korzyść prawa. Rozprawy, które opóźniły przedstawienie uchwały senatu, nie nastawały na żadną z tych zasad. Przedmiotem ich, jak donoszą, był sposób obsadzenia miejsc senatu, artykuł 33-ci konstytucji, dotacja senatorów. Co do pierwszego punktu, po długiem i poważnem roztrząśnięciu wszystkich obecnych systemów postanowiono, ażeby członkowie wysokiego zgromadzenia mianowani byli nadal przez cesarza. W przeciągu jednego roku ma być mianowanych dwudziestu senatorów, dla uniknienia zbytniej liczby członków senatu. Nad artykułem 33 największe zachodziły sprzeczki. Ostatecznie został on zniesiony i sądzimy, że bardzo dobrze zrobiono. Przekazywanie senatowi władzy, w razie rozwiązania ciała prawodawczego, stanowienia wszystkiego, co potrzebnem jest dla istnienia rządu, jest nadawaniem mu prawa bardzo trudnego i niebezpiecznego w praktyce. Od r. 1852 prawo to pozostało wartwą literą, i w chwili w której wstępujemy na obszerną drogę konstytucyjną, pozostałości te z czasów władzy osobistej nie mogą być na nowo odgrzebywane. Jeżeli zważymy, że artykuł 33 wywoływał niedowierzania, nie przynoszące żadnej korzyści,—po zniesieniu go przekonujemy się, że cesarz nie chce pozostawić nic takiego, coby w opinji mogło zmniejszyć znaczenie i szczerość reform. Była także mowa o dotacji przyszłych senatorów, ale nic nie postanowiono; uznano bardzo słusznie, że punkt ten powinien być osobno zbadany.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 28 marca.* Na posiedzeniu ciała prawodawczego p. Juljusz Ferry przedstawił następujący projekt do prawa: „Sąd wyższy znosi się". P. Haentjens złożył projekt ustanawiający podatek od dochodu, a znoszący wielką liczbę innych podatków, głównie zaś podatki konsumcyjne. P. Guyot-Montpayroux zażądał pozwolenia zainterpelowania rządu co do zmian jakie tenże zaprowadzić myśli w ciele prawodawczem przez uchwałę senatu. P. Gagneur złożył projekt, mający na celu reformę socjalną, za pomocą przypuszczenia dzierżawców do korzystania z ulepszeń zaprowadzonych na dzierżawionych przez nich folwarkach. (*Corr. H. B.*)

Włochy i Rzym.

* (Poselstwo tureckie). Podług wiadomości z Rzymu z 22-go marca, ogłoszonej w *Gen. Correspondenz aus Oesterreich*, spodziewane jest przybycie do tego miasta poselstwa poufnego tureckiego, które ma porozumieć się z kurją rzymską w przedmiocie sporu co do kościoła armeńskiego. (*Jour. de St. Petersb.*)

Hiszpanja.

* (Nota okólnikowa). P. Sagasta, hiszpański minister spraw zagranicznych, wystósował niedawno do reprezentantów Hiszpanji zagranicą notę okólnikową, w której oświadcza się co do postawy swego rządu względem soboru w podobnyż sposób,

jak to poprzednik jego, p. Martos, uczynił jeszcze w listopadzie r. z., na skutek znanej depeszy okólnikowej księcia Hohenlohe. W nowej nocie okólnikowej, datowanej 11-go marca, powiedziano: „Rząd hiszpański, wierny swoim zasadom i ufny w swoje siły, nie chce mięszać się do spraw, które nie wchodzą do jego zakresu, lecz zarazem nie ścierpi targania się, gdyby takowego dopuściła się przeciw niemu powaga obca. Ponieważ zaprowadzona została w Hiszpanji wolność wyznań, przeto państwo nie ma nic do czynienia z zasadami wiary, przyjętemi przez rozmaite społeczeństwa religijne, dopóki potwierdzenie lub uznanie takowych nie jest wymagane od władz legalnych... Prawa królestwa tworzą jedyną sferę prawną, wspólną wszystkim hiszpanom; co przeto takowym nie sprzeciwia się, to jest dozwolonem, co zaś pozostaje w sprzeczności z niemi, to zabrania się, jakiegokolwiek bądź będzie ono pochodzenia. Każde oświadczenie, które nie pochodzi od władzy prawodawczej, jest nieważne; nie należy ani obawiać się takowego, ani też zbijać takowe. Rząd postanowił przeto przyjąć uchwały soboru o tyle tylko, o ile pozostawać one będą w zgodzie z prawami państwa. Szanując atoli wszelki wpływ, jaki inne narody zechcą wywierać na decyzje soboru, sam rząd chce powstrzymać się od stanowczego oddziaływania. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (A a l i - p a s z a). Do dziennika *Monde* piszą z Konstantynopola: „W ciągu dwudziestu czterech godzin, Aali-pasza doznał ze strony sułtana po dwakroć dowody łaski monarszej. W zeszłą sobotę wieczorem, w chwili gdy wielki wezyr wychodził z Porty, zastał on przed zajazdem ekwipaż angielski nadzwyczaj elegancki, zaprzężony we dwa wspaniałe konie szpakowate. Był to podarunek ze strony sułtana. Następnego dnia, podczas gdy wielki wezyr znajdował się w teatrze na przedstawieniu „Cyrulika Sewilskiego", jeden z adjutantów sułtana przyszedł zawiadomić go, że monarcha udzielił mu gratyfikację w wysokości 460,000 franków". (*Jour. de St. Petersb.*)

* (P r z e p i s y s z k o l n e. — H e r c e g o w i n a i t. d.) Z Belgradu piszą do *Morawskiej Orlicy* pod d. 18-m b. m.: Maticz, minister oświecenia w Serbji, pracuje bez wytchnienia nad uporządkowaniem stosunków szkolnych. Między innemi zajmują się pilnie środkami pomieszczenia i wyżywienia chłopców wiejskich uczęszczających do szkółek, oraz ułatwieniem zjazdów nauczycieli, na którychby ci ostatni mogli myśli swe i spostrzeżenia w kwestjach pedagogicznych wymieniać.— Z Hercegowiny donoszą o nowych przykładach srogiego gospodarowania tureckich wojsk, rozlokowanych w Hercegowinie, Sutorinie i na granicach Czarnogórza. Żołnierze rabują i palą zarówno chrześcjan jak i mahometanów, i mieszkańcy obu tych wyznań oburzeni okrucieństwem, gotują się do wspólnego oporu. Savfet-pasza przemieszkuje umyślnie w Mostarze, aby rozdrażnienie umysłów uspokajać, wszakże daremnie.— Tenże korespondent donosi, że młody książę Milan, d. 28-go lutego i 2-go marca, zdawał egzamina jak każdy uczeń, przyczem byli obecni wszyscy członkowie rejencji, metropolita, ministrowie, cały dwór księcia i hr. Puczicz guwerner księcia.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 19 (31) Marca.

*** (Letnie przechowywanie futer w magazynie p. Penkali. Ulica Senatorska na prost pałacu Prymasowskiego).** Podobnie jak lata zeszłego, tak i w roku bieżącym, w magazynie p. Penkali urządzone zostało przechowywanie futer na czas letni. Konserwacją zajmują się fachowi kuśmierze, każda droższa sztuka ma tu niejako osobny depozyt, opłata za przechowanie z renowacją, o ile tego zachodzić będzie potrzeba, nie przechodzi bynajmniej cen zwyczajnego oznaczenia; firma zaś p. Penkali przedstawia zupełną, tak pożądaną w podobnych stosunkach dla deponentów rękojmię.

Kalendarz.

W piątek 20 marca (1 kwietnia), — św. Teodozy męcz. i Hugona bisk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 37; zach. o godz. 6 min. 31.

W sobotę 21 marca (2 kwietnia), — św. Franciszka à Paulo wyzn. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 35; zach. o godz. 6 min. 33.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 0,°7 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	755.6	755.5
Termometr Reaumura	+1.1	+ 3,°0
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny

Największe ciepło + 3,°5 R. Najmniejsze ciepło + 0,°9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, opera w 5-ciu aktach, **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich; abonament N. 10 lit. B. — Osoby: Małgorzata de Valois, królowa Navarry — pani *Dowiakowska*; Hrabia de St. Bris — p. *De la Torre*; Walentyna, jego córka — pani *Artôt*; Hrabia de Nevers — p. *Padilla*; De Tavannes — p. *Cieślewski*; De Cossé — p. *Ziołkowski*; De Retz — p. *Suszyński*; Thoré p. *Borkowski*; Raul de Nangis — p. *Stagno*; Marcel, stary sługa Raula — p. *Bossi*; Urban, paź królowej — panna *Waldman*; Maurevert, powiernik hrab. de St. Bris — ***; Bois-Rose — p. *Ulbrych*; Jedna z dam — panna *W. Rybicka*; Mieszczanki — panie: *Nawarska*, *B. Rybicka*, *Max* i *Barcz*. — **Tańce**. — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, w piątek, komedja **Safanduły**. — *Wczoraj*, we środę, dawano komedję **Safanduły**, było osób 1063.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we czwartek, dramat w 3-ch aktach, **Miss Multon**. — Osoby: Fernanda — pani *Palińska*; Belin, stary nauczyciel — p. *Stolpe*; Maurycy Delatour — p. *Grzywiński*; Matylda, jego żona — pani *Rakiewicz*; Paweł — panna *Urbanowicz*, Joanna — pani *Szymanowska* — (dwoje dzieci pana Delatour); Ludwika, pokojówka — pani *Sawicka*; — komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Za piękny**. — Osoby: Łucja de Fresnes — pani *Bakałowicz*; Ferdynand de Commery — p. *Swieszewski*; Ledentu, oberżysta — p. *Ostrowski*; Eliza, garderobiana Łucji — panna *Bondasiewicz*; Kelner — p. *Adler*.

W RESURSIE KUPIECKIEJ. — *Jutro*, w piątek, dany będzie **Koncert** na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, pod przewodnictwem p. A. Münchheima.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALI WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI. — *Dziś*, we czwartek, **pierwsze wielkie przedstawienie** znanego połykacza szpad, ekwilibrystyka, brzuchomówcy i prestidigatora, *Jana Straussa*. — Oddział I-y: ekwilibrystyka; — oddział II-gi: potęga magji; — oddział III-ci: ekwilibrystyka i brzuchomówstwo. — Na zakończenie Jan Strauss pokaże: 1) rzeczywiste połykanie szpady, długości łokcia, 2) wpuści w gardło trójkończasty bagnet, przytwierdzony do zwykłej broni żołnierskiej. — Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. — *W sobotę*, następne **przedstawienie**.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

* Wyjechał z Warszawy: jenerał-lejtnant *Milkowski*, do Petersburga.

* Dnia 18 (30) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 67, wyzdrowiało 40, umarło 5, pozostało 1878 (mężczyzn 957, kobiet 921) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 172, kobiet 146.

* Dnia 18 (30) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 24; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 18.

Ceny Targowe.

dnia 18 (30) Marca 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — rs.	Korzec od — kop.	do rs.	do kop.
Pszenica	10	56	5	—	6	10
Żyto	6	36	3	85	3	$97\frac{1}{2}$
Jęczmień	5	4	—		3	15
Owies	3	72	2	25	2	$32\frac{1}{2}$
Groch polny	—	—	—		—	—
Kartofle	1	68	1	—	1	5

Pud siana od kop. 35—$37\frac{1}{2}$. Pud słomy od kop. $22\frac{1}{2}$—$25\frac{1}{2}$.

Dowozy: Pszenicy 103; Żyta 171; Jęczmienia 35; Owsa 114 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 18 (30) Marca 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	
Frydrychsdory Pruskie		—	—	
Pruski kurant za 100 tal.	—		—	
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	88	83
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
" " " bez kuponu	—	—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	95	42	95	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	94	92	94	42
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *)	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	76	28	76	3
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	101	—
" Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	151	—	—	—
" " " z 1866 rs. 100	149	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	109	25	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę	104		—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100	73	—	72	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	115	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

Miasto	Kwota	Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	$37\frac{1}{2}$	120	$22\frac{1}{2}$
"	" "	k. t.	—	—	120	15
Wrocław	" "	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	" "	2 m.	—	—	120	15
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.			—	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	27	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	55		
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	99	30	99	15
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
"	" "	k. t.	100		99	83
Moskwa	" "	1 m.	—	—	—	—
"	" "	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $7\frac{7}{8}$.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. $34\frac{13}{18}$.
* " " " od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. $32\frac{2}{9}$.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 18 (30) Marca 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		$74\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę		$74\frac{1}{4}$
" Petersburg 3 tygodn.		$82\frac{5}{8}$
" " 3 miesięczny		$81\frac{3}{4}$
" Londyn 3 "		—
" Paryż 2 "		—
" Hamburg 2 "		—
" Wieden 2 "		$81\frac{5}{8}$
4% Listy Zastawne		$70\frac{1}{8}$
4% " Likwidacyjne		$56\frac{5}{8}$
4% Obligacje Skarbowe		69
5% Listy Zastawne Ruskie		$83\frac{1}{4}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		$66\frac{3}{4}$
5% " Rus. Ang. z r. 1870		$83\frac{3}{4}$
5% 1° " Premiowe " 1864		$116\frac{3}{4}$
5% 2° " " " 1866		$114\frac{1}{8}$
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		$91\frac{1}{2}$
" " " Warsz.-Wiedeńskiej		$55\frac{7}{8}$
" " " " Terespolskiej		88
" " " Fabryczno-Łodzkiej		80
Obligacje Dr. " Warszawsko-Wiedeńskiej		$83\frac{1}{2}$
" " " Terespolskiej		$81\frac{1}{2}$
Żyto w miejscu		45
" na dostawę		$44\frac{1}{8}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 10
" Paryż		49 20
" Hamburg		91 60
Akcje Banku Kredytowego		292 —
" " Anglo-Austr.		348 —
Pożyczka Narodowa		71 10
Lombardy		242 60
Losy z roku 1860		98 —
" " 1864		121 25
Z PARYŻA.		
Renta 3%		74 —
Renta Włoska		55 80
Akcje Kredytu Ruchomego		268 75
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$93\frac{7}{16}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 2313. Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na czas jarmarku wełnianego tegorocznego, wynajmować będzie obok składów bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej szopy na pomieszczenie tryków, po cenie od 18 do 20 rubli za szopę, komórki na furaż po rs 3, oraz oddziały na pomieszczenie wełny po rs. 6.

Dozór nad złożonemi przedmiotami należy do samych właścicieli i Administracja składów za całość ich nie przyjmuje odpowiedzialności.

Osoby życzące wynająć rzeczone szopy, zechcą zgłaszać się do Zawiadowcy Składów Bankowych.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1870 r.
Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Dworu, Makulec

N. D. 2306. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako to:

1. Dobra Lipsk Murowany, w Powiecie Augustowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 23,500.
2. Dobra Pudziszki Urszule, w Powiecie Wyłkowyszskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12.300.
3. Dobra Grochy Pogorzel, w Powiecie Łomżyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,000
4. Dobra Pogranże, w Powiecie Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,000.
5. Dobra Krajewo Korytki, w Powiecie Łomżyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,400
6. Dobra Kotowszczyzna B., w Powiecie Wyłkowyszskim, zamierzone obciążenie pożyczka wynosi rs. 25,400.
7. Dobra Porożniewo, w Powiecie Wyłkowyszskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,100.
8. Dobra Kownaty, w Powiecie Kolnienskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,500.
9. Dobra Czernice, w Powiecie Szczuczyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 5,000.
10. Dobra Korzeniste, w Powiecie Kolninskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 25,000.
11. Dobra Skroda Rutka, w Powiecie Kolninskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7.700

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, rozstrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 13 (25) Marca 1870 r.
Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Swiętosławski.

N. D. 2304. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.

Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 114 Loterji Klasycznej, ciągnienie 3 klasy tejże loterji odbywać się będzie w dniach 26 i 27 Marca (7 i 8 Kwietnia) roku bieżącego o godz. 10 z rana w sali Banku Polskiego, o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1870 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

N. D. 2299. Sędzia Komisarz masy upadłości Franciszka Sandeckiego.

Wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby się stawili w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. o godzinie 5 z południa, w Trybunale Handlowym w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr. 549, a to celem wyboru Syndyka tymczasowego tejże masy, w miejsce poprzedniego Syndyka Juljusza Herman, który z powodów przez siebie przytoczonych, wniósł do Trybunału podanie o uwolnienie go od tych obowiązków

Warszawa d. 16 (28) Marca 1870 r.
Simmler.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2296. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci: a) Karola Kożuchowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 640 położonej; b) Zofji z Buczyńskich Możejkowej, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 939/40 sytuowanej; c) Karola Hildebrandt, wierzyciela kapitału rsr. 555 na dobrach Części na Barczący i Wiatraki, z Powiatu Nowomińskiego, pod Nr. 22 działu IV ubezpieczonego; toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których wyznacza się termin w Kancelarji podpisanego Rejenta na dzień 19 (31) Października 1870 r., w którym strony interesowane zgłosić się i prawa swoje objawić winny.

Juljan Paklerski.

N. D. 2301. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Po nastąpionej śmierci:

1. Jana Wiorogórskiego, wierzyciela sum na dobrach Pozarzynie z Płockiego.
2. Józefy z Ropelewskich Ubyszowej, wierzycielce sumy z prawem zastawy na dobrach Rozwozin i Brudniec lit. A, z Mławskiego.
3. Franciszki z Rościszewskich Klukowskiej, wierzycielki na dobrach Milewie z Płockiego.
4. Moszka Buchwejtz, wierzyciela sum i ostrzeżeń na dobrach Zaziembórz Mały czyli Skórki i Chmielowko z Pułtuskiego.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku, na dzień 26 Września (8 Października) 1870 r. wyznaczony został i w tym terminie strony interesowane zgłosić się winny.

Płock dnia 14 (26) Marca 1870 roku.
Ludwik Rylski.

N. D. 2302. Pisarz Sądu Pokoju w Kaliszu.

Po nastąpionej śmierci:

1. Ferdynanda i Beaty z Wolkensztejnów małżonków Mejer, właścicieli nieruchomości Nr. 64 w Tyńcu.
2. Antoniego Braumana, właściciela nieruchomości Nr. 3 na Czaszkach w dziale II, przez zastrzeżenie zapisanego.
3. Antoniny Szypowskiej, na rzecz której zapisane jest w dziale III pod Nr. 2 tejże nieruchomości na Czaszkach prawo odkupu.
4. Barbary z Topolskich Piotrowskiej, właścicielki nieruchomości Nr. 37 na Tyńcu.
5. Franciszka Rogozińskiego, współwłaściciela nieruchomości Nr 2 w Opatówku.

Otworzyły się śpadki, do ukończenia których termin na dzień 1 (13) Października 1870 roku w Kancelarji Hypotecznej Sądu Pokoju w Kaliszu wyznaczam.

Kalisz dnia 11 (23) Marca 1870 roku.
A. Rychłowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1152. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

Podaję do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie za zaległość w ratach Towarzystwu należnych, wystawione są na sprzedaż pierwszą przymusową przez licytację publiczną, która odbędzie się w mieście Płocku, w Rynku Kanonicznym, w pałacu Biskupi zwanym, w Kancelarji Rejenta poniż wymienionego lub jego zastępcy.

1. Bądkowo Rochny, w Okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 423 kop. 43, vadium do licytacji rsr. 1,760, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,921, termin sprzedaży dnia 13 (25) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Władysławem Holtz.

2. Bębnowo, Bebnówko Lit. B, z częścią lasu zagranicą dóbr tych leżącą Bojanowo Mączka, w Okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 317 kop. 35, vadium do licytacji rs. 1,280, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,459, termin sprzedaży dnia 13 (25) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Władysławem Holtz.

3. Chełchy Cibory; z przyległościami Chełchy Dzierskie lit. K, Chełchy Dzierskie lit. Da, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs 91 kop 15, vadium do licytacji rub. sr. 480. licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,488, termin sprzedaży dnia 13 (25) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

4. Draminko, w Okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 65 kop. 40, vadium do licytacji rub. sr. 360, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,540, termin sprzedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Wawrzeńcem Janczewskim.

5. Dylewo, w Okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rub. sreb. 237 kop. 2, vadium do licytacji rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5,537, termin sprzedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1870 r.. przed Rejentem Wawrzeńcem Janczewskim.

6. Dzierzno Kożuchowe, z przyległościami Mantyki i Szymkowizna, w Okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 156 kop. 86, vadium do licytacji rsr. 640, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,650, termin sprzedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Wawrzeńcem Janczewskim.

7. Garwarz, Wkra, Wólka, z przyległościami, jako to: Wsią Zalesie Garwarskie i Śródborze, w Okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 584 kop. 23, vadium do licytacji rsr. 2,780 licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 16,048, termin sprzedaży dnia 17 (29) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

8. Gostkowo, z przyległościami Brzozowo, Zbyki, Gawronki i Antosy, w Okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 459 kop. 60, vadium do licytacji rsr. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 11,602 kop. 50, termin sprzedaży dnia 17 (29) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

9. Giżyno, w Okręgu sądowym Płockim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 181 kop. 40, vadium do licytacji rsr. 780, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,240, termin sprzedaży dnia 17 (29) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

10. Goski Wąsosze część lit. B, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rub. sr, 78 kop 28, vadium do licytacji rsr. 380, cytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,985 kop. 62½, termin sprzedaży dnia 18 (30) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

11. Grudusk A, B, z niektórymi gruntami we wsi Purzyce i Grabowo Wykno, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 1,365 kop. 35, vadium do licytącji rsr. 5,460, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 29,572 kop. 50, termin sprzedaży dnia 18 (30) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

12. Jastrzębiec, do których należą Pawłówko, Borkowo, Mroczki, Młyn na Ostrówce, Kokacze i Las na Ulatówce Żyły, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 527 kop. 47½, vadium do licytacji rs. 2,240, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,112, termin sprzedaży dnia 18 (30) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Antonim Wołowskim

13. Jelenie z przyległościami Jelonki, w Okręgu sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 342 kop. 16, vadium do licytacji rsr. 1,450, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,986, termin sprzedaży dnia 18 (30) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Antonim Wołowskim.

14. Karwacz, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 457 kop. 41, vadium do licytacji rs. 2,900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,168, termin sprzedaży dnia 19 (31) Sierpnia 1870 roku, przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

15. Kęczewo, Wola Kęczewska, Niedziałki Kęczewizna i osada Józefowo z przyległemi lasami, w Okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 1,318 kop. 42, vadium do licytacji rsr. 5,450, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 30,720 kop. 37½, termin sprzedaży d. 19 (31) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

16. Konarzewo Święchy Lit. A, z częścią na Konarzewie Stawkach lit. B, Konarzewo Wielkie lit. E, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 172 kop. 61, vadium do licytacji rsr. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,040, termin sprzedaży d. 20 Sierpnia (1 Września) 1870 roku, przed Rejentem Władysławem Holtz.

17. Kręgi i Wólka Zabadowska, tudzież folwark Michalin, w Okręgu sądowym Pułtuskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 1270 kop. 79, vadium do licytacji rsr. 3.700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,975, termin sprzedaży dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1870 r., przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

18. Krzeczkowo Gromadzyno, z przyległościami Siepielaki i Podbiele, w Okręgu sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 492 kop. 18, vadium do licytacji rsr. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,492, termin sprzedaży dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1870 roku, przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

19. Krzynowłoga Mała, Pajki, Mórawka v. Wyderka, Klachowo v. Koziarka, Kamianka i osada Marjanowo, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,735 kop. 10½, vadium do licytacji rsr. 7,000, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 41,765, termin sprzedaży dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1870 roku, przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

20. Kutyłowo Perysie część pod lit B, z przyległościami i przynależytościami, tudzież Kutyłowo Perysie lit. Ab, w Okręgu sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 130 k. 82, vadium do licytacji rsr. 550, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,327 kop. 50, termin sprzedaży d. 20 Sierpnia (4 Września) 1870 roku, przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

21. Łączyno Starawieś, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 116 kop. 80, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,513, termin sprzedaży dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1870 r., przed Rejentem Antonim Wołowskim.

22. Mierzynek, w Okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 244 kop. 42½, vadium do licytacji rsr. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 7,589, termin sprzedaży dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1870 r., przed Rejentem Wawrzeńcem Janczewskim.

23. Miszewko Kościelne czyli Strzałkowe Miszewko dolne czyli Stefany z polem nazwanym Babiste i łąką na Lisinie, w Okręgu sądowym Płockim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 529 kop. 9, vadium do licytacji rsr. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,269, termin sprzedaży dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1870 roku, przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

24. Ramutowo Kosińskie, w Okręgu sądowym Płockim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 153 kop. 3, vadium do licytacji rsr. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,080, termin sprzedaży dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1870 r., przed Rejentem Antonim Wołowskim.

25. Rumoka, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 189 kop. 76, vadium do licytacji rs. 820, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,448, termin sprzedaży dnia 24 Sierpnia (4 Września) 1870 r, przed Rejentem Wawrzeńcem Janczewskim.

26. Rycice, Zagady, Grondy, Przysowy i Czaplice Koty; w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynwszą rs. 371 kop. 44, vadium do licytacji rs. 1,580, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,380, termin sprzedaży dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1870 roku, przed Rejentem Wawrzeńcem Janczewskim.

27. Schabajewo, w Okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 105 kop. 16, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,456, termin sprzedaży dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1870 roku, przed Rejentem Wawrzeńcem Janczewskim.

28. Seroczyn i Wólka, w Okręgu sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 188 kop. 21, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,770, termin sprzedaży d. 25 Sierpnia (6 Września) 1870 roku, przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

29. Smardzewo Kmiece czyli Judyce i Smardzewo Włosty, w Okręgu sądowym Płockim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 341 kop. 95, vadium do licytacji rs. 1,392, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,026, termin sprzedaży dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1870 r., przed Rejentem Władysławem Holtz.

30. Strachówko tudzież grunt w mieście Płońsku, w Okręgu sądowym Płockim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 184 kop. 64, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,294, termin sprzedaży dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1870 r., przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

31. Sumin, z przyległościami Jarczechowo Lit. A, Nowogród Lit. B, tudzież część na wsi Jarczachowie, dawniej do dóbr Konotopie należącą, w Okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 799 kop. 20, vadium do licytacji rsr. 4,800, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 27,807, termin sprzedaży dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1870 roku, przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

32. Szczurzyn, z gruntami na przyległym mieście Ciechanowie, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenai sprzedaży wynoszą rsr. 245 kop. 66, vadium do licytacji rs. 1,050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,012, termin sprzedaży dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1870 r., przed Rejentem Antonim Wołowskim.

33. Wola Wierzbowa część Lit. J, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 147 kop. 9, vadium do licytacji rsr. 650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,399, termin sprzedaży dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1870 r., przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

34. Wola Wymysły, Wawrzonowo, Makowisko, Kełpin i wieś Wyzendorf Stary, w Okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,812 kop. 21, vadium do licytacji rsr. 8,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 47,288, termin sprzedaży dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1870 roku, przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

35. Zawidz Mały, z przyległościami, w Okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 301 kop. 55, vadium do licytacji rs. 1.300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,930, termin sprzedaży dnia 1 (13) Września 1870 r., przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

36. Zbroźki Winniczka, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu sądowym Pułtuskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 679 kop. 76½, vadium do licytacji rsr. 2,860, licytacja rozpocznie się od sumy rs 16,363 kop. 75½, termin sprzedaży dnia 1 (13) Września 1870 r., przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

37. Zdroje, w Okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 149 kop. 2, vadium do licytacji rsr. 650, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,494, termin sprzedaży dnia 1 (13) Września 1870 roku, przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

38. Zdunowo Załuski, w Okręgu sądowym Płockim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 679 kop. 99, vadium do licytacji rs. 2,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,452, termin sprzedaży d. 1 (13) Września 1870 r., przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

39. Zdziwój, do których należy przyległość Wólka, w Okręgu sądowym Prasnyskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rsr. 299 kop. 85½, vadium do licytacji rsr. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 11,357, termin sprzedaży dnia 1 (13) Września 1870 roku, przed Rejentem Emiljanem Ordonem.

40. Żałe, z przyległościami Kleszczyny i Studzianka oraz folwark Krzywicc z przyległością Morxowizna, w Okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rs. 385 kop. 78½, vadium do licytacji rs. 1,780, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,295 kop. 62½, termin sprzedaży dnia 1 (13) Września 1870 roku, przed Rejentem Antonim Wołowskim.

41. Wólka Lubielska tudzież kolonja Janowo, w Okręgu sądowym Pultuskim, raty zaległe w chwili ogłoszenia sprzedaży wynoszą rub. sr. 189 kop. 19½, vadium do licytacji rs, 1,250, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,520, termin sprzedaży dnia 1 (13) Września 1870 roku, przed Rejentem Kajetanem Chodeckim.

Uwaga. We wszystkich powyższych dobrach z powodu uwłaszczenia włościan, przedmiotem sprzedaży są wyłącznie tylko grunta po uposażeniu włościan przy dziedzicu pozostałe.

Ponieważ przy wypłacie Listów Likwidacyjnych zatrzymane zostało na wzmocnienie bezpieczeństwa udzielonej pożyczki Towarzystwa dla dóbr Wólka Lubielska w Listach Likwidacyjnych rs. 1,000, nabywca zatem obowiązany jest wystąpić z częścią pożyczki wyrównywającą zatrzymanej sumie, spłacając takową w ciągu dni 20 po licytacji w Listach Zastawnych Okresu III Serji 2 ej rs. 690 z bieżącemi w dacie wypłaty kuponami, orazw gotowiźnie rs.5 kop. 16, a to pod rygorem relicytacji.

Wrazie niedojścia do skutku powyższych sprzedaży w oznaczonym terminie, dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku, odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Sprzedaże powyższe odbędą się w teminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10-ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Uprzedza wszakże interesowane osoby, że gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tego samego Rejenta.

Vadium do licytacji złożyć się mające, winno być w gotowiźnie lub w zamian w Listach Zastawnych lub Likwidacyjnych z właściwemi kuponami, w takiej jednak ilości, którąby przedstawiała równą wartość sumy vadjalnej w gotowiźnie obliczoną temczasowo podług otrzymanej ceny giełdowej, z zastrzeżeniem stanowczego obrachowania, podług ceny za jaką Listy przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu sprzedane zostaną z wolnej ręki.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej w godzinach biurowych.

Płock dnia 19 (31) Stycznia 1870 roku.
Prezes, Czapski
Pisarz Skonieczny.

N. D. *1930. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie przez ciąg lata i jesieni r. b. miejsca w Ogrodzie Saskim pod stragan do sprzedaży owoców służyć mającego, wraz z dzierżawą drzew owocowych w tymże ogrodzie znajdujacych się, od sumy rs. 200 kop. 75, wyraźnie na rubli dwieście kopiejek siedmdziesiąt pięć za pomienioną dzierżawę przez dotyczasowego dzierżawcę uiszczanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą wysokość zaofiarowanej dzierżawy.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić miejsce w ogrodzie Saskim i utrzymywać stragan do sprzedaży owoców służyć mający wraz z drzewami owocowemi w tymże ogrodzie znajdującemi się przez ciąg lata i jesieni r. b. ofiarując za takową dzierżawę rsr. NN. (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa dnia 4 (16) Marca 1870 r.
p. o. Prezydenta
Jeneneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D 1866. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ, что 26 Марта (7 Апрѣля) 1870 года въ 12 часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствіи Правленія (in minus) посредствомъ объявленій торги, а 30 Марта (11 Апрѣля) 1870 года въ 12 часовъ полудня переторжка, на починку фашинныхъ сооруженій по рѣкѣ Бобрѣ, начиная отъ суммы 995 рублей 55 коп исчисленной смѣтою.

Лица желающіе вступить въ торгъ обязаны при объявленіи написанномъ на обыкновенной гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся ⅓ части вышеозначенной суммы, а именно 332 руб

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни читать и списывать копію предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, 3 (15) Марта 1870 года.
Начальникъ Округа,
Генералъ-Лейтенантъ, Шуберскій.
3—3 Начальникъ Канцеляріи, Беневени.

N. D. *2308. Начальникъ Кутновскаго Уѣзда.*

Объявляется, что въ Кутновскотъ Уѣздномъ Управленіи, на основаніи разрѣшенія Г. Министра Внутреннихъ Дѣлъ и отношенія Управленія Западнаго Почтоваго Округа отъ 27 минувшаго Февраля за № 1688, будутъ производится изустныя торги 28 Апрѣля сего 1870 г. въ 11 часовъ утра на продажу казенныхъ строеній съ землею послѣ упраздненной Плецко - Домбровской почтовой экспедиціи со станціею, съ повышеніемъ отъ оцѣночной суммы 2,067 руб. 23½ коп., а именно:

1) Каменный фронтовой одноэтажный домъ построенный изъ кирпичей на известь покрытый черепицею съ крышою наклонною съ 4-хъ сторонъ, длиною съ пристройкою 59, шириною 33¼ и высотою 9½ футовъ.

2) Каменной флигель съ правой стороны изъ кирпичей на извѣсть покрытый гонтомъ съ крышею наклонною съ 4-хъ сторонъ, длиною 96, шириною 25¾ и высотою 10 футовъ.

3) Каменной флигель или конюшня построенный изъ кирпичей на извѣсть покрытый гонтомъ, съ крышею наклонною съ 4-хъ сторонъ, длиною 96½, шириною 26¾ и высотою 10 футовъ.

Всѣ выше прописанныя строенія соединены каменною стеною.

4) Отхожее мѣсто построенное изъ досокъ, покрытое такж досками.

5) Деревянный колодезъ съ колесомъ и цѣпью.

6) Три морги хелминской мѣри земли подъ строеніями дворомъ и огородомъ.

Находящійся среди строеній дворъ вымощенъ булыжнымъ камнемъ на пространствѣ 21—X 14 квадратныхъ футовъ.

Желающій участвовать въ помянутыхъ торгахъ, обязанъ внести въ депозитъ Уѣзднаго Управленія въ Кутновское Окружное Казначейство или представить при объявленіи залогъ въ количествѣ 207 руб. наличными деньгами.

Объявленную на торгахъ сумму, покупатель обязанъ уплатить тотъчасъ при подписаніи торговаго протокола звонкою монетою или въ бумажныхъ денежныхъ и мѣющихъ обращеніе въ здѣшнемъ краѣ.

Сверхъ того покупатель, обязанъ удовлетворить всѣ издержки послучаю торговъ, именно: на публикацію, заключеніе формальнаго контракта у регента, и гербовую бумагу къ протоколу и прочимъ торговымъ документамъ и т. п., дальнѣйшія же условія, будутъ предъявлены желающимъ знать оныя ежедневно въ Уѣздномъ Управленіи за исключеніемъ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

г. Кутно, 16 Марта 1870 года.
Начальникъ Уѣзда,
Подполковникъ, Савельевъ.

N. D. 2080. *Мѣховскій Уѣздный Начальникъ.*

Въ исполненіе Указа Кѣлецкаго Губернскаго Правленія отъ 3 Марта с. г. за N. 920, въ присутствіи Мѣховскаго Уѣзднаго Управленія 28 Апрѣля (10 Мая) с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться гласныя торги (in minus) отъ смѣтныхъ сумъ, на отдачу въ подрядъ изъ торговъ отдѣльно по трактамъ, ремонта шосейныхъ дорогъ 2 разряда въ Мѣховскомъ Уѣздѣ въ текущемъ году, а именно:

а) Мѣховско - Олькушской шосейной 2 разряда дороги, на протяженіи 16½ верстъ отъ суммы 2,927 рублей.

б) Прошовско-Баранской на протяженіи 13 верстъ 350 саж. на 2,703 руб. сер. 50 к.

Желающіе участвовать въ торгахъ, условія коихъ могутъ быть разсмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи, обязаны подать объявленія на установленной гербовой бумагѣ и представить наличными деньгами залогъ равняющійся $1/10$ части смѣтной суммы, по окончаніи же торговъ, лице за коимъ торгъ останется, обязано дополнить оный до $1/5$ части принятой на торгахъ суммы

Мѣховъ д. 8 Марта 1870 г.
2—3 Подполковникъ, (. . . .)

N. D. 2298. W dniu 20 Marca (1 Kwietnia 1870 r. o godzinie 10 z rana na placu targowym pod Lwem przy ulicy Chłodnej: meble palisandrowe, machoniowe i jesionowe, lustra, świeczniki, szafy sklepowe, bufet i t p.; w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) t. r. o godzinie 10 z rana na Starem-Mieście: kozeta, szesląg, foteli 5 wyściełane rypsem kryte, łóżko, konsola machoniowe, lustro, kredens, szafki jesionowe i t. p, w tymże dniu o godzinie 11 z rana na targu około trzech Krzyży (Aleksandryjski) zwanym: fortepian, meble machoniowe, jesionowe i brzozowe, lustra i t. p., zaś w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) t. r. o godzinie 11 z rana na Grzybowie: garnitur mebli orzechowych, stoły, łóżka, stoliki, szafki, krzesła machoniowe i jesionowe i t. p. jako na placach głównych targowych w Warszawie, w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

OSTRZEŻENIA.
ПРЕДОСТЕРЕЖЕНІЯ.

N. D. 2303. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.

Miejscowy kolektor Adolf Luxenburg doniósł Urzędowi Loterji, iż ¼ część losu Nr. 7,147 *a*, na trzecią klasę 114-ej loterji, do sprzedaży przeznaczona, zagubioną, lub też skradzioną mu została. W skutku czego Urząd Loterji podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa nieprawego posiadacza rzeczonej części losu, iżby takową, bądź właściwemu kolektorowi, bądź Urzędowi Loterji, bezzwłocznie powrócił, a zarazem ostrzega wszystkich, aby powyższej części losu nie nabywali, albowiem przypaść mogąca wygrana, na rzecz poszkodowanego Kolektora zastrzeżoną została.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1870 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

N. D. 2319.

Zawiadamiam niniejszem strony interesowane, że Leopold Szymanowski, Komornik Sądowy O-gu najprzód Kalwaryjskiego, a następnie Dąbrowskiego, życie zakończył, i że Sukcesorowie jego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Suwałkach daty 21 Sierpnia (2 Września) r. z. upoważnionemi zostali do ogłoszenia, że kaucja za tymże Komornikiem w sumie rs 900, w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Nowinka w Powiecie Kalwaryjskim położonych, pod N. 9, przez Abrahama Ledzińskiego aktem urzędowym daty 18 (30) Czerwca 1846 r. zapisana, po upływie trzech miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego z hypoteki tych dóbr wykreśloną zostanie, jeśli nikt do rzeczenej kaucji ex re urzędowania Komornika Szymanowskiego nie poda pretensji i przeciwko wykreśleniu z hypoteki opozycji czynić nie będzie. Każdy więc interesent w powyższym przeciągu czasu z pretensjami swemi zgłosić się jest obowiązany pod prekluzją.

Suwałki d. 11 (23) Listopada 1869 r.
Edward Awejde, Patron Trybunału.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 1843. W roku 1869 **zagubiony został Dowód Bankowy** na zastawione kosztowności za Nr. 28701, wydany na imię Mośka Kizel Sztejn, upraszam o zwrócenie takowego pod № 1008, **za nagrodą rs. 1.**

Kizel Sztejn.

N. D. 2330. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dołącza się dla prenumeratorów na prowincję

CENNIK

zniżony Książek Polskich, przez różnych wydawców.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.